DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 114. Wtorek, 11 (23) Maja. 1865 r.

Wychodzi codziennie oprócz dni następujących po Świętach uroczystych i niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, Ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne k. 6, za 3-krotne kop. 8. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się; — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20. — Półrocznie rs. 4 k. 60. — Kwartalnie rs. 2 k. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się Rs. 1.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Lista osób pobierających wsparcia.—Komisja rząd. ośw. publ.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.— **Warszawa:** Przegląd polityczny.— Wyjazd J. W. Hr. Namiestnika.— Podróż Najjaśniejszych Państwa.—Przewiezienie zwłok J. C. W. W. Ks. Ces. Następcy tronu. — Kronika kościelna.— Składki na kanonizację ks. Kuncewicza. — Pojedynek Guttrego z Kurzyną. — Steineke. — Obraz Matejki.— Sprawa o kradzież.— Złagodzenie wyroku.— Nowa banda w Tyrolu.—Mowa ks. Napoleona.—Święto wanie robotników. — Kwestja rzymsko-włoska. — List kar. d'Andrea. — Traktat handlowy.— Mowa Johnsona.— Meksyk.—Szach perski.—Komitet ranionych.—Bank gruntowy.— Obchód w Dorpacie.— Powódź w Kamieńcu.— Rozkazy do wojsk warsz. okr. wojen.— **Ameryka.**— **Anglja.**—**Austrja.**—**Francja.**—**Grecja.**- **Niemcy.**—**Prusy.**—**Turcja.**— **Włochy.**— **Korespondencja** z Paryża.—**Kronika.**

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 10 (22) Maja.

Lista rodzin pozostałych po osobach zabitych przez buntowników, w czasie rozruchów w 1861, 1862, 1863 i 1864 roku, którym wyznaczone zostały roczne wsparcia.

W oddziale Łomżyńskim.

1) Franciszkowi i Wiktorji nieletnim *Boguszom*, dzieciom Franciszka i Józefy Boguszów, mieszkańców wsi Kownaty, gminy Jeziorki,—wyznacza się sto rs. rocznie.

2) Wdowie Marcjannie *Mrozińskiej*, synom Andrzejowi i Janowi, oraz córce Franciszce, pozostałym po Janie Mrozińskim, mieszkańcu m. Stawiski,—wyznacza się dwieście rs. rocznie.

3) Wdowie Marjannie *Filipkowskiej*, i córce jej Franciszce, pozostałym po dymisjonowanym żołnierzu Ludwiku Filipkowskim, mieszkańcu w. Pistuły gm. Kubry, — wyznacza się sto rs. rocznie.

4) Wdowie Marji *Łada*, synom Janowi i Stanisławowi, oraz córkom Małgorzacie, Józefie i Wiktorji, pozostałym po Jakóbie Łada, mieszkańcu w. Rogówek gminy Gniazdowa,—wyznacza się dwieście rs. rocznie.

5) Wdowie Scholastyce *Bednarczyk*, synowi Tadeuszowi i córce Weronice, pozostałym po Jakobie Bednarczyku, mieszkańcu wsi Jednaczewa gm. Kupiski,—wyznacza się sto pięćdziesiąt rs. rocznie.

6) Wdowie Konstancji *Brzozowskiej*, i synowi Janowi, pozostałym po Pawle Brzozowskim, mieszkańcu wsi Siemień gm. Konarzyce, — wyznacza się sto rs. rocznie.

7) Wdowie Rozalji *Ostrowskiej*, i synowi Józefowi, pozostałym po dymisjonowanym żołnierzu Ludwiku Ostrowskim, mieszkańcu wsi Siemień gm. Konarzyce,—wyznacza się sto rs. rocznie.

8) Wdowie Urszuli *Ferentz*, i synowi Stanisławowi, pozostałym po Janie Ferentz, mieszkańcu wsi Łomżyce gm. Kupiski,—wyznacza się sto rs. rocznie.

9) Wdowie Dwojrze *Wróblewicz*, i synowi jej Lejbie, pozostałym po star. Szymonie Wróblewiczu, mieszkańcu wsi Chojny-stare gm. Szczepankowa,—wyznacza się sto rs. rocznie.

10) Wdowie Jadwidze *Dobrochowskiej*, synom jej Łukaszowi i Kasprowi, pozostałym po dymisjonowanym żołnierzu Wincentym Dobrochowskim, mieszkańcu m. Zambrowa,—wyznacza się sto pięćdziesiąt rs. rocznie.

11) Wdowie Antoninie *Jastrzębskiej*, i synowi jej Aleksandrowi, pozostałym po dymisjonowanym junkrze Michale Jastrzębskim, mieszkańcu wsi Głębocz gm. Szumowa,—wyznacza się sto rs. rocznie.

12) Piotrowi *Wasilewskiemu*, synowi pozostałemu po Jakóbie i Marjannie małżonkach Wasilewskich,—wyznacza się pięćdziesiąt rs. rocznie.

13) Wdowie Joannie *Przezdzieckiej*, i córce jej Michalinie, pozostałym po Janie Przezdzieckim, mieszkańcu wsi Rykacze gm. Zambrow, — wyznacza się sto rs. rocznie.

14) Franciszce *Benusiewicz*, córce Franciszka i Jadwigi Benusiewiczów, mieszkańców gm. Mężenina,—wyznacza się pięćdziesiąt rs. rocznie.

15) Wdowie Lai *Grosman*, córce Pejsi, synom Elkowi i Orkowi, pozostałym po star. Moszku Herszkowiczu Grosmanie, mieszkańcu m. Tykociua,—wyznacza się dwieście rs. rocznie.

16) Wdowie Marjannie *Łuniewskiej*, i córkom jej Marjannie i Katarzynie, pozostałym po Adamie Łuniewskim, mieszkańcu m. Sokoły,—wyznacza się sto pięćdziesiąt rs. rocznie.

17) Rozalji *Kulesza*, żonie Aleksandra Kuleszy, mieszkańca wsi Łosi-Toczydłowenta gm. Zawady, tudzież synom ich: Franciszkowi, Dominikowi i Aleksandrowi, oraz córce Michalinie,—wyznacza się dwieście rs. rocznie.

18) Wdowie Emilji *Porowskiej*, synom Wojciechowi i Antoniemu, i córce Ludwice, pozostałym po Piotrze Porowskim, mieszkańcu wsi Ruś-nowa gm. Truskolasy, — wyznacza się dwieście rs. rocznie.

19) Leonowi i Izydorowi *Bagińskim*, synom pozostałym po wdowie Antoninie Bagińskiej, mieszkance wsi Porośl-Gruszwy gm. Dragi, — wyznacza się sto rs. rocznie.

20) Wdowie Petroneli *Mierzwińskiej*, i córkom Małgorzacie i Marjannie, pozostałym po Bartłomieju Mierzwińskim, mieszkańcu wsi Ratybory-nowe, — wyznacza się sto pięćdziesiąt rs. rocznie.

21) Wdowie Franciszce *Ciołko*, córkom Annie i Katarzynie, pozostałym po Janie Ciołku, mieszkańcu gm. Stelmachowa,—wyznacza się sto pięćdziesiąt rs. rocznie.

22) Wdowie Annie *Korsa*, synowi Franciszkowi i córce Zuzannie, pozostałym po Józefie Korsa, mieszkańcu gm. Pszczołczyn,—wyznacza się sto pięćdziesiąt rs. rocznie.

23) Wdowie Zofji *Winckowskiej*, córkom Józefie i Adeli, pozostałym po wójcie gminy Benedykcie Winckowskim, mieszkańcu wsi Żochy-Nowe, gm. Łopek,— wyznacza się sto pięćdziesiąt rs. rocznie.

24) Wdowie Wiktorji *Krasowskiej*, i synowi jej Pawłowi, pozostałym po dymisjonowanym żołnierzu Telesforze Krasowskim, mieszkańcu wsi Krasowo-Cząstki,—wyznacza się sto rs. rocznie.

25) Wdowie Antoninie *Sadowskiej*, synowi Cyprjanowi i córce Marjannie, pozostałym po Janie Sadowskim, mieszkańcu wsi Krasowo-Siedmaki, — wyznacza się sto pięćdziesiąt rs. rocznie.

26) Wdowie Juljannie *Jamiołkowskiej*, synowi Cyprjanowi, córkom Annie i Rozalji, pozostałym po Pawle Jamiołkowskim, mieszkańcu wsi Jurki gm. Łopek,— wyznacza się dwieście rs. rocznie.

29) Wdowie Marjannie *Łapińskiej*, i synowi Antoniemu, pozostałym po Bernardzie Łapińskim, mieszkańcu wsi Juśki gm. Poświętne,—wyznacza się sto rs. rocznie.

28) Wdowie Tekli *Amalewicz*, i córce Wandzie, pozostałym po Tomaszu Amalewiczu, mieszkańcu wsi Dąbrowy, gm. Szepotowa,—wyznacza się sto rs. rocznie.

29) Józefowi i Annie *Malarskim*, dzieciom pozostałym po Piotrze i Magdalenie małżonkach Malarskich, mieszkańcach wsi Dąbrowy, gm. Szepetowa,—wyznacza się sto rs. rocznie.

30) Wdowie Agnieszce *Kruszewskiej*, pozostałej po dymisjonowanym żołnierzu Kajetanie Kruszewskim, mieszkańcu wsi Plewki gm. Szepetowa,—wyznacza się pięćdziesiąt rs. rocznie.

31) Wdowie Rozalji *Wróblewskiej*, synom: Franciszkowi, Józefowi, i Mikołajowi, córkom: Klementynie i Marjannie, pozostałym po Kalikscie Wróblewskim, mieszkańcu wsi Brzoski-Falki, gm. Szepietowa,—wyznacza się dwieście rs. rocznie.

32) Wdowie Łucji *Niemińskiej*, i synowi Eljaszowi, pozostałym po Andrzeju Niemińskim, mieszkańcu wsi i gminy Kuczyn,—wyznacza się sto rs. rocznie.

33) Wdowie Katarzynie *Skowera*, synowi Józefowi, córkom Marjannie i Juljannie, pozostałym po Wawrzeńcu Skowera, mieszkańcu wsi Trojanowa, gm. Kuczyn,— wyznacza się dwieście rs. rocznie.

34) Wdowie Antoninie *Bryc*, synom Stanisławowi i Franciszkowi, oraz córce Rozalji, pozostałym po Antonim Brycu, mieszkańcu wsi i gminy Klukowa,—wyznacza się dwieście rs. rocznie.

35) Wdowie Marjannie *Stańczuk*, i synowi Aleksandrowi, pozostałym po Kazimierzu Stańczuk, mieszkańcu wsi i gminy Klukowa,—wyznacza się rs. sto rocznie.

36) Wdowie Józefie *Andrzejczuk*, synom Marcinowi, i Janowi, pozostałym po Janie Andrzejczuk, mieszkańcu wsi Koploni gminy Klukowa,—wyznacza rs. sto pięćdziesiąt rocznie.

37) Wdowie Franciszce *Szepietowskiej*, synowi Stanisławowi, córkom: Karolinie, Marjannie, Wiktorji, Walerji i Józefie, pozostałym po mieszkańcu wsi Stowiereje, gminy Wyszonki-błonie,— wyznacza się rs. dwieście rocznie.

38) Wdowie Rozalji *Pac*, i córce Annie, pozostałym po Pawle Pacu, mieszkańcu wsi Kolepki gminy Turośl,— wyznacza się rs. sto rocznie.

39) Synowi Stanisławowi i córce Marjannie *Łazarczykom*, pozostałym po Piotrze Łazarczyku, mieszkańcu wsi Szablaki, gminy Turośl,—wyznacza się rs. sto rocznie.

40) Wdowie Rozalji *Malczyk*, synom: Rochowi, Maciejowi i Józefowi, oraz córce Ewie, pozostałym po Tomaszu Malczyk, mieszkańcu wsi Nowa-Ruda, gminy Turośl, - wyznacza się rs. dwieście rocznie.

41) Wdowie Katarzynie *Piwowarskiej*, i córkom Justynie i Rozalji, pozostałym po Józefie Piwowarskim, mieszkańcu wsi i gminy Czerwone,—wyznacza się rs. sto pięćdziesiąt rocznie.

42) Wdowie Helenie *Zajączkowskiej*, synom: Aleksandrowi, Tomaszowi, Władysławowi, Kazimierzowi, i córce Baronesie, pozostałym po Tomaszu Zajączkowskim, mieszkańcu wsi i gminy Czerwone, — wyznacza się rs. dwieście rocznie.

43) Wdowie Karolinie *Gize*, pozostałej po Wilhelmie Gize, mieszkańcu wsi i gminy Czerwone,—wyznacza się rs. pięćdziesiąt rocznie.

44) Wdowie Szarlocie *Zaborowskiej*, synom Karolowi i Augustowi, oraz córce Ludwice, pozostałym po Janie Zaborowskim, mieszkańcu wsi Kuze gminy Gawrichy,—wyznacza się rs. dwieście rocznie.

45) Wdowie Katarzynie *Banzul*, i córce Marji, pozostałym po Janie Banzul, mieszkańcu wsi Wyki, gminy Gawrichy,—wyznacza się rs. sto rocznie.

46) Wdowie Emilji *Sandbek*, synom: Ryszardowi i Izydorowi, pozostałym po Prosperze Sandbeku, mieszkańcu miasta Łomży,—wyznacza się rs. sto pięćdziesiąt rocznie.

47) Wdowie Łucji *Kutyłowskiej*, córkom jej: Łucji i Józefinie, pozostałym po Andrzeju Kutyłowskim, mieszkańcu wsi Trojanowa, gminy Klukowa,— wyznacza się rs. sto pięćdziesiąt rocznie.

48) Wdowie Klarze *Woszczuk*, synowi Janowi, i córce Marji, pozostałym po Janie Woszczuk, mieszkańcu wsi i gminy Klukowa,— wyznacza się rs. sto pięćdziesiąt rocznie.

49) Wdowie Salomei *Strygajło*, synowi Janowi, córkom: Teresie i Ludwice, pozostałym po Józefie Strygajło, mieszkańcu wsi i gminy Piatkowa,—wyznacza się rs. dwieście rocznie.

50) Wdowie Petroneli *Kucharczuk*, synom: Stanisławowi i Józefowi, pozostałym po Janie Kucharczuk, mieszkańcu wsi Wołkuny, gminy Piatkowa,— wyznacza się rs. sto pięćdziesiąt rocznie.

51) Wdowie Mirli *Rafałowskiej*, dzieciom: Janklowi i Surze, pozostałym po Mordce Rafałowskim, mieszkańcu miasta Kolna, — wyznacza się rs. sto pięćdziesiąt rocznie.

52) Wdowie Dwojrze *Motynko*, synom: Izraelowi, Moszkowi i Janklowi, pozostałym po starozakonnym Chasklu Abramowiczu Motynko, mieszkańcu m. Łomży,— wyznacza się rs. dwieście rocznie.

53) Córkom Teofili, Józefacie i Rozalji *Boguszom*,

dzieciom Antoniego i Anastazji małżonków Boguszów, mieszkańców wsi Kownaty, gminy Jeziorki,— wyznacza się rs. sto pięćdziesiąt rocznie.

54) Wdowie Ewie *Kalinowskiej*, synom Kazimierzowi i Franciszkowi, oraz córkom: Władysławie, Marji, Konstancji i Sabinie, pozostałym po Macieju Kalinowskim, mieszkańcu wsi Rudniki, gminy Bozejewa, — wyznacza się rs. dwieście rocznie.

55) Wdowie Ryfce *Szmuklerowicz*, synom: Froimowi i Janklowi, pozostałym po star. Senderze Szmuklerowiczu, mieszkańcu m. Nowogrodu, gminy Bozejewa, — wyznacza się rs. sto pięćdziesiąt rocznie.

56) Wdowie Ewie *Gregorek* v. Grzegorzewskiej, i synowi Janowi, pozostałym po Jakóbie Gregorek v. Grzegorzewskim, mieszkańcu wsi Głębocz, gminy Szumowa,— wyznacza się rs. sto rocznie.

57) Wdowie Rozalji *Rudnickiej*, synowi Janowi, córkom Anieli i Ludwice, pozostałym po Leonie Rudnickim, mieszkańcu wsi Zambrowa, gminy Szumowa,— wyznacza się rs. dwieście rocznie.

58) Wdowie Ryfce *Wierzba*, czyli Wierzbickiej, synowi Janklowi, córkom: Rejzli i Lai, pozostałym po Janklu Wierzbie lub Wierzbickim, mieszkańcu wsi Gać, gminy Pruszki,—wyznacza się rs. dwieście rocznie. *(d. n.)*

Z zapisu śp. Józefa Chrościckiego, zawakowało jedno stypendjum w wysokości rs. 41 kop. 45 rocznie, do pozyskania którego mają prawo kandydaci należący do familji testatora, uczęszczający do gimnazjum w Siedlcach. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego, zawiadamiając o tem osoby interesowane, wzywa je, aby najdalej w ciągu miesiąca złożyły dowody swej kwalifikacji familijnej Inspektorowi Gimnazjum w Siedlcach, który je następnie właściwą drogą do decyzji Komisji Rządowej przedstawi.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa d. 10 (22) Maja.

Dziś we Francji najwięcej zwraca uwagę publiczności, mowa księcia Napoleona w Ajaccio, przy odsłonięciu pomników wystawionych rodzinie Bonapartów, oraz broszura księcia Persignego o kwestji rzymskiej. Wyjątki z tej mowy oraz uwagi o niej *Norda* podajemy poniżej.

Broszura p. Persignego napisana jest w duchu bardzo przychylnym dla Włoch. Autor zupełnie jest przekonany, że jedność Włoch jest ostatecznie i mocno ustalona, i że Włochy będą kiedyś dość bogate aby kupić Wenecję. Francja poszła do Włoch dla obalenia panowania austrjackiego, a nie dla zastąpienia go panowaniem Francji. P. Persigny mocno gani stronnictwo przeważające w Rzymie, które nieprzychylne jest Francji. Kończy objawiając nadzieją, iż nastąpi pojednanie papieztwa z Włochami zjednoczonemi, wolnemi i niepodległemi.

Cesarza francuzów dotąd wciąż oczekują w Paryżu w końcu maja. Stan rzeczy w Meksyku i świętowania robotników, zapewnie znacznie się przyczyniają do przyspieszenia jego powrotu. Dzienniki algierskie z 16-go, powiadają, że cesarz zabawi 6 dni w prowincji orańskiej. W Oranie wystawili trzy bramy tryumfalne, pierwszą włosi, drugą hiszpanie, a trzecią francuzi. Cesarz ułaskawił wielu więźniów znajdujących się w zakładach karnych wojskowych i cywilnych, w Harrach, Lambessa i innych.

Francuzkiemu ciału prawodawczemu rozdano sprawozdanie o budżecie, które także zostało zamieszczone w *Monitorze*. Obszerny ten dokument dobrze jest wystudjowany, lecz jak czyni uwagę sprawozdawca, p. O'Quin, obraz ten ma swoje ciemne strony. Z tego, że budżety nie przedstawiają deficytu, nie należy wnosić iż osiągnięta została równowaga pomiędzy dochodami i wydatkami. Do tego nie doszło jeszcze we Francji, a nawet można powiedzieć, że z każdym rokiem oddalają się od podobnego rezultatu, którego jednak tak bardzo należałoby życzyć. Budżet obecny nie tylko, że nie jest niższy od poprzedzających, lecz stanowi minimum, które będzie musiało koniecznie być przewyższone przez następne. Stopniowe zwiększanie się budżetów jest jednem z naturalnych i nieuniknionych następstw obecnego położenia cesarstwa francuzkiego. Rozprawy nad budżetem mają się rozpocząć 22-go.

Podług telegramu z Rzymu, układy władz ze stolicą apostolską w krótce mają wstąpić w nowy okres. Hrabia Revel ma dokonać dzieła rozpoczętego przez p. Vegezzi; hr. Revel był jednym z mężów stanu, którzy najbardziej walczyli przeciwko polityce Cavoura w sprawie rzymskiej.

La Fr. pisze: Rząd włoski postanowił, zdaje się, energicznie wystąpić w Sycylji, dla położenia tamy panującym tam nieporządkom. Ruchome kolumny przebiegają cały kraj, a palermitanie nie mogą się wydalać o jeden kilometr od miasta, bez biletu. Włoska dywizja morska, składająca się z pięciu okrętów, zarzuciła kotwicę przed Palermo.

W Anglji, izba gmin zajmowała się zeszłej środy bilem ministerjalnym, mającym na celu zniesienie niektórych wyrażeń przysięgi, przepisanej dla członków parlamentu aktem emancypacji katolików z 1829 r. Minister spraw wewnętrznych, Sir Georges Grey, silnie popierał propozycję rządową. Przysięga której dziś jeszcze wymagają, rzekł, mogła być uważana jako kontrakt. Katolicy w 1829 r. mogli ją przyjąć jako ustępstwo, i nawet z pewną wdzięcznością. Lecz byłoby niesprawiedliwem i nieszlachetnem aby nie wziąć pod rachubę zmian jakie czas za sobą pociągnął, i aby wciąż widzieć zbawienny środek w obowiązku, który jest jedynie ubliżeniem sumienia znacznej liczby obywateli kraju. W gruncie rzeczy, bil ten można było streścić w następujący sposób: „Każden katolik, oświadczywszy po prostu, że żaden książę, prałat lub „inny cudzoziemiec nie ma prawa żądania władzy terytorjalnej w Anglji, ma być przypuszczony do złożenia przysięgi w formie obecnie używanej dla anglikanów i protestantów zasiadających w izbie." Bil w ten sposób zredagowany przyjęty został większością 56 głosów; poprawka żądająca odroczenia zyskała tylko 134 głosów, przeciwko 190. Na posiedzeniu izby gmin w d. 19-ym, p. Griffith zapytywał się gabinetu, czy nie zamierza przesłać swych uwag rządowi washingtońskiemu, z powodu zagrożenia co do postępowania z przewodcami buntu. Lord Palmerston odpowiedział na to, że rząd angielski wcale nie zamierza do niczego się mięszać.

W Londynie rozeszła się pogłoska o zamachu na życie cesarza Napoleona w Algierji. Telegram z Bruxelli, podający wiadomości z osady afrykańskiej sięgające do 19-go, stanowczo zaprzecza tej pogłosce i donosi, że cesarz wciąż używa jak najlepszego zdrowia.

Z Drezna donoszą o nowym wniosku mocarstw drugorzędnych do sejmu związkowego, żądającym rychłego przyjęcia, wśród tegoż sejmu, reprezentanta księstw Szlezwigu i Lauenburga. Wspomniony wniosek miał także objawiać nadzieję, że dwa wielkie mocarstwa niemieckie wkrótce zakomunikują sejmowi wypadek ich wzajemnego porozumienia się, co do bezzwłocznego zwołania stanów tychże księstw. Z drugiej strony w korespondencji z Monachjum do *All. A. Z.* powiedziano, iż można być pewnym, że gdy Saksonja i Bawarja przekonają się, że układy rozpoczęte pomiędzy Prusami i Austrją niemogą doprowadzić do zadawalniającego skutku, wówczas *nie zaniechają spełnienia swego obowiązku i swego zadania względem Niemiec i księstw.*. Groźba ta, jak się domyśleć można, nie bardzo strwożyła dzienniki pruskie. *Bresl. Z.* powiada, że pp. Beust i Pfordten mogą już teraz przygotowywać swoje środki, gdyż układy pomiędzy dwoma wielkiemi mocarstwami nie zdają się wcale doprowadzać do zadawalniającego skutku.

Podług korespondencji paryzkiej do *N. Preus. Z.*, w kółkach duńskich mówiono, że p. Halbhuber oświadczył, iż Austrja na przypadek ustąpienia swych praw księciu Augustenburgskiemu, pozostawiłaby swoje wojska w księstwach aż do czasu przeprowadzenia zupełnej reorganizacji kraju, a to dla trzymania w szachu polityki pruskiej. „Komisarz austrjacki," dodaje wspomniona korespondencja, „zdolny jest coś podobnego „powiedzieć, lecz samo przez się rozumie się, że „Prusy z swojej strony nie uznają żadnego no„wego współposiadacza, dopóki jeden żołnierz „austrjacki będzie się znajdował w księstwach."

Austrjacka izba deputowanych, na posiedzeniu z 20-go, przyjęła znaczną większością traktat handlowy ze związkiem celnym.

Z Ameryki nic nowego, możemy tylko wspomnieć o artykule zamieszczonym w *Monitorze* wieczornym, z którego możnaby wnioskować, że rząd francuzki wkrótce zaprzestanie przyznawać skonfederowanym praw strony wojującej. „Rząd „Południa," powiada organ urzędowy, „pozba„wiony stolicy i rozproszony, zdaje się nie być „już w stanie prowadzenia dalej wojny. *W ta„kim więc razie nie byłoby już powodu zacho„wania neutralności przez mocarstwa morskie.* „Zresztą należy sądzić, że floty skonfederowa„nych będące jeszcze na morzu, nie będą chcia„ły przedłużać bezużytecznej walki, i że uwia„domione o istotnym stanie rzeczy, wkrótce się „rozbroją."

Depesze z Washingtonu donoszą, że sekretarz stanu Seward wyzdrowiał, tak iż wkrótce zapewne obejmie znowu swoje stanowisko w gabinecie. Pogłoska więc iż miał się podać do dymisji, była mylna.

La Patr. zapewnia, że pozakładane w niektórych miastach Stanów Zjednoczonych biura, nie są biurami werbunkowemi, lecz biurami emigracyjnemi. „Korespondenci nasi zapewnia„ją," dodaje *La Patr.*, „że nowy prezydent „od którego zażądano z tego powodu półurzędo„wych objaśnień, odrzekł, iż rząd Washington„ski obcy jest podobnym knowaniom, iż nie mo„że zabraniać zakładania biur emigracyjnych do „Meksyku, lecz że jeżeli później ci emigranci „zostaliby żołnierzami i przyjęli stronę Juareza, „wówczas rząd Stanów Zjednoczonych wyparłby „się ich." Takie oświadczenie gabinetu Washingtońskiego ma swoje znaczenie, szczególniej, jeżeli zostanie publicznie ogłoszonem; lecz sądzimy że rząd francuzki, zważywszy na niektóre dawniejsze wypadki, nie omieszka przedsięwziąć środków w celu zapobieżenia chwilowemu wzburzeniu, jakie mogłoby wywołać w Meksyku wtargnięcie kilku tysięcy awanturników amerykańskich.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na zamieszczoną korespondencję z Paryża.

---

* Wczoraj o godzinie 5-ej z rana JW. Hrabia Namiestnik raczył wyjechać z Warszawy do Eydtkuhnen na spotkanie Najjaśniejszego Pana i jak donosi depesza telegraficzna, szczęśliwie przybył o godzinie 8-ej wieczorem tegoż dnia do Wierzbołowa. Nieobecność JW. Hrabiego Namiestnika będzie trwała trzy dni.

* *Patr. Z.* Najjaśniejsi Cesarz i Cesarzowa Ruscy mają przejeżdżać przez Bydgoszcz w poniedziałek (dziś) po południu. Ich Cesarskie Moście zatrzymają się na obiad w banhofie bydgoskim.

* *Siew. Pocz. Plymouth, 5 (17) Maja.* Eskadra kontr-admirała Lesowskiego przybyła tu dziś i opuści pojutrze ten port, udając się w dalszą podróż do Kronsztadu.

* W tygodniu upłynionym w kościele po-kapucyńskim przez trzy dni z kolei: wtorek, środę i czwartek, obchodzone były uroczystości odpustowe przy licznem zebraniu się pobożnych; naprzód odpust ś-go Jana Nepomucena patrona dobrej sławy, następnie św. Weroniki i wreszcie przy zakończeniu czterdziestogodzinnego nabożeństwa św. Feliksa. W dniu czwartkowym głównie zapełniały przybytek boży matki z swemi niemowlętami, w kościele bowiem katolickiem św.

Feliks za opiekuna i patrona dzieci jest uważany, a ołtarz też jego, staraniem pobożnych niewiast gustownie był przybranym; nabożeństwo czwartkowe celebrował Imci ks. Rzewuski biskup nominat prusseński, wikarjusz jeneralny warszawski; kazanie zaś wypowiedział znany jako mówca kościelny ks. Goljan, profesor akademji duchownej — potęgą swego słowa trafiając do przekonania i serca słuchaczy; nieszpory odprawiał ks. Paszuta kapucyn.

W dniu wczorajszym obchodzony był również uroczyście i w kościele panien sakramentek odpust św. Weroniki, jako patronki arcy-bractwa nieustającej adoracji przenajświętszego sakramentu i istniejącej przy tymże arcybractwie instytucji jałmużniczej; sumę celebrował ks. Buliński kanonik sandomierski profesor akademji duchownej; kazanie miał ks. Jungowski; na chórze przy towarzyszeniu organu amatorowie odśpiewali mszę Karola Kurpińskiego, na offertorjum duet Elsnera.

Nabożeństwo odpustowe na cześć św. Jana Nepomucena jakie w kościele po-kapucyńskim na dzień zeszło wtorkowy przypadło, w kościele po-bernardyńskim, reformackim i franciszkańskim odprawione zostało solenne w dniu wczorajszym; w pierwszym z tych kościołów sumę celebrował ks. Teodor Czerwiński alumn akademji; słowo boże wygłosił ks. Antoni Żukowski pijar; nieszpory odprawił miejscowy zwierzchnik kościoła ks. Czaczkowski bernardyn, w czasie których alumn akademji ks. Oblasiński miał kazanie. Ołtarz św. Jana Nepomucena, który za zasuwą mieści wizerunek niepokalanego poczęcia Najświętszej Marji Panny, kosztem dobrowolnych składek bractwa tejże najświętszej dziewicy został na nowo starannie wyrestaurowanym z dodaniem dwóch nowych rzeźbionych aniołów trzymających koronę i girlandę—odzłocono gustownie ramy i ornamenta, odrestaurowano obrazy i inne akcesorja; a że tak różnorodne roboty kosztowały tylko rs. 300, członkowie bractwa zawdzięczają to panu Jodłowskiemu fabrykantowi robót pozłotniczych. W kościele kks. reformatów sumę celebrował ks. Urban Schultz przełożony klasztoru, kazanie miał ks. Jackowski reformat. W kościele franciszkańskim sumę celebrował ks. Mikołaj Zgryziewicz, w czasie której ks. Cyryl Żychowicz budującą wypowiedział z kazalnicy naukę o życiu i cnotach uroczystującego patrona, a rzewnością słowa swego przywiódł do skruchy i religijnego rozczulenia masy zebranego ludu.

W dniu wczorajszym z powodu trwającego w Czerniakowie odpustu, skierowało się tam z Warszawy w pobożnej pielgrzymce przeszło 600 osób. Sumę odprawił ks. Walkowski, miejscowy bernardyn—w czasie której sam również miał do ludu kazanie. Na chórze przy towarzyszeniu organu śpiewała religijne hymny panna P., w jednej z sąsiednich wiosek czasowo mieszkająca.

W kościele katedralnym, w czasie sumy celebrowanej przez ks. Diettricha, kanonika, orkiestra miejscowa wykonała mszę Słoczyńskiego A. major; rozlokowaną ona była na dwóch chórach presbyterjum po nad stallami kanonickiemi, instrumenta smyczkowe i chóry wraz dyrygującym po stronie lewej, instrumenta dęte i kotły po stronie prawej. Takie rozdzielenie muzykalnego personelu nie jest bez wpływu na utrudnienie egzekucji dzieł większych; niedogodność ta wszakże będzie musiała pozostać jeszcze dość długo, dopóki chór wielki po ukończeniu budowy organu, na nowo uporządkowanym nie zostanie.

Zwykłe nabożeństwo co niedzielne w instytucie muzycznym, przybrało w dniu wczorajszym charakter więcej solenny, a wiele znakomitych osób, oraz członkowie rady nadzorczej w pobożnej swej intencji i w szczerem uznaniu rozwoju talentów miejscowych uczni i uczennic na polu muzyki kościelnej w całej czystości jej wzniosłego przeznaczenia, od początku do końca znajdowali się w kaplicy instytutowej. Mszę świętą odprawił miejscowy prefekt, kandydat św. teologii i sekretarz konsystorza, ks. Duderewicz; odśpiewaną została z rzewnością i czuciem wielka msza Mozarta F. dur; na graduale ave verum tegoż kompozytora, na offertorjum modlitwa Kątskiego; w solowych głosach słyszeć się dali panny Paschalis i Brzechffa, oraz panowie Ignatowski i Grzywiński; na organach biegle towarzyszył uczeń instytutu p. Danecki—przy współakompanjamencie instrumentów smyczkowych. Przyznać należy na podstawie powagi zdania ogółu, że harmonja melodji tak umiejętnie w rzeczonej instytucji uwydatniona, odpowiednio charakterowi religijnych kompozycyj, wrzaskliwością kotłów i instrumentów dętych niezagłuszona, nie powodując w modlitwie dystrakcji, do wyżyn pietyzmu ducha podnosi.

* Z powodu składek zbieranych na uroczystość kanonizacji Józefata Kuncewicza, *Słowo* oświadcza, że ofiar na ten cel przyjmować nie będzie, i nadmienia: Powiadają, że nasz konsystorz lwowski zaniósł do Rzymu unizoną prośbę, ażeby ze względu na panującą obecnie w naszym kraju nędzę, powstrzymano się na jakiś czas ze zbieraniem składek na uroczystą kanonizację Józefata, uznanego za świętego, i ażeby z samą kanonizacją wstrzymano się jeszcze przez dwa lata.

* *Pos. Z. Dzien. Poz.* podaje następujące nadesłane mu ogłoszone: „Sprawa honorowa pomiędzy „Aleksandrem Guttrym i Janem Kurzyną załatwioną „została 10 maja za pomocą pojedynku, w którym „Kurzyna został ciężko raniony w prawy bok. Pojedynek odbył się w Szwajcarji, w Neuhausen pod „Szaffuzą. Od niejakiego czasu Guttry wycofał się „całkiem ze spraw publicznych". Wzmiankowany w tem ogłoszeniu pojedynek, o którym wiadomość potwierdza także *Ojczyzna*, jest już drugim jaki w ciągu ostatnich czterech tygodni miał miejsce na terytorjum szwajcarskiem pomiędzy Guttrym i Kurzyną. W pierwszym z nich Guttry został raniony, lecz nie tak ciężko, jak z początku donoszono. Dalszy ciąg pojedynku odłożony był do czasu wyzdrowienia Guttrego. (Podług *Ojczyzny*, Kurzyna znajduje się w szpitalu zürichskim. Rana jego jest bardzo niebezpieczna, kula utkwiła głęboko w kości pacierzowej, i nie ma nadziei, ażeby mogła być wydobytą. *P. R.*).

* *Schl. Z. Praga, 18 maja.* Steineke, członek komitetu narodowego polskiego, który wczoraj opuścił więzienie po odsiedzeniu półtorarocznej kary, odstawiony został do Krakowa, zkąd ma być wydany rządowi ruskiemu.

* *Le Monde Ill.* podaje pomiędzy innemi następujące szczegóły o obrazie znajdującym się na wystawie paryzkiej: W sali honorowej, po lewej stronie przecudnego portretu Cesarza, pracy p. Cabanel'a, znajduje się piękny i zachwycający obraz, utwór pędzla polaka p. Jana Matejko, przedstawiający księdza Skargę podczas kazania w obec sejmu krakowskiego w 1592 r. Patrząc na obraz ten, nastręcza się pytanie, co to musi być za kazanie, tak rozrzewniające i sprawiające takie wzruszenie i wrażenie pośród tych wielkich dygnitarzy. Przewodnik drukowany nic nie mówi w tym względzie, lecz przypadkiem poznaliśmy treść tego kazania, dzikiego i proroczego kaznodziejstwa. Skarga przemawia do sejmu krakowskiego, wśród gorączki spowodowanej zwycięstwem, zalecając zgodę i przedstawiając ognistemi barwami złowrogą przyszłość Polski, jaką jej gotuje ciągła niezgoda wewnętrzna! Czyż nie jest rzeczą zajmującą przeczytać po trzech stuleciach te gorące przepowiednie fatalnej przyszłości: „Nastąpi postronny nieprzyjaciel, jawszy „się za waszę niezgodę, i mówić będzie: „Rozdzieli„ło się serce ich, teraz poginą", i czasu tak dobrego „do waszego złego, a na swoje tyraństwo pogodnego, „nie omieszka. Czeka na to ten co wam źle życzy, „i będzie mówił: Euge, euge! teraz je pożerajmy; „teraz pośliznęła się noga ich, odjąć się nam nie mo„gą. I ta niezgoda przywiedzie na was niedolę, w któ„rej wolności wasze utoną i w śmiech się obrócą, „i będzie jak mówi prorok: „Sługa równo z panem, „niewolnica równa z panią swoją, i kapłan z ludem, „i bogaty z ubogim, i ten co kupił imienie, równy „z tym co sprzedał." Bo wszyscy z domem i zdro„wiem swojem w nieprzyjacielskiej ręce stękać będą, „poddani tym którzy ich nienawidzą. Ziemie i księ„stwa wielkie, które się z koroną zjednoczyły i w je„dno ciało zrosły, odpadną i rozerwać się dla waszej „niezgody muszą, przy których teraz potężna być „może ręka i moc wasza, i nieprzyjaciołom straszli„wa. Odbieżą was, jak chałupki przy jabłkach, gdy „owoce pozbierają, które lada wiat rozwieje; będzie„cie jako wdowa osierociała, wy coście drugie narody „rządzili, i będziecie ku pośmiechu i urąganiu nie„przyjaciołom swoim. Język swój, w którym samym „to królestwo między wielkiemi onemi słowiańskiemi „wolne zostało, i narodowość pogubicie, i ostatki tego „narodu tak starego, i po świecie szeroko rozkwi„tnionego postracicie, i w obcy się naród, który was „nienawidzi, obrócicie, jako się inszym przydało. Bę„dziecie nie tylko bez pana krwi swojej, i bez wybie„rania jego, ale też bez ojczyzny i bez królestwa swego; „wygnańcy wszędzie nędzni, wzgardzeni, ubodzy, „włóczęgowie, które popychać nogami tam, gdzie was „pierwej ważono, będą. Gdzie się na taką drugą oj„czyznę zdobędziecie, w której byście taką sławę, ta„kie dostatki, pieniądze, skarby i ozdobności i rozko„sze mieć mogli. Urodzili się wam i synom waszym „taka druga matka? jako tę stracicie, już o dru„giej nie myślć. Do takich utrat i przekleństwa, „pewnie was ta wasza niezgoda i rozterki domowe „przyprawią. Nie tak rychło i nie tak żałośnie wojną „i najazdem postronnych nieprzyjaciół zginąć może„cie, jako waszą niezgodą." Niestety!... Przywilejem proroków było zawsze mówić do ludzi głuchych i bez pamięci.

* *Krak. Z. Kraków, 18 maja. Czas,* zbierający skrzętnie zdania recenzentów francuzkich o obrazie Matejki, przytacza dziś pochlebną krytykę p. de Thémines, zamieszczoną w *Patrie*, i mówi między innemi: Francuzi nie celują jak wiadomo znajomością jeografji i historji, a trzeba wielkiej dozy nieuctwa i wielkiej wiary w nieuctwo swoich czytelników, żeby napisać jak p. de Thémines z okazji, iż pan Matejko jest uczniem szkoły sztuk pięknych w Krakowie: „despotyzm moskiewski nie mógł jeszcze zmoskwicić sztuki w Polsce." Zapewne pan de Thémines mniema, że Kraków zostaje pod panowaniem Rosji. Dalej zaś powiada, że X. Skarga miał kazanie „przeciw połączeniu koron polskiej i szwedzkiej." To jednak nie przeszkadza mu być recenzentem sztuk pięknych.

* *Krak. Z.* Rozprawy sądowe, które toczyły się w Wiedniu 17-go b. m., nie są i dla Krakowa bez interesu. P. Wacław Dębowski, polski właściciel dóbr, mieszkający w Wiedniu, poznajomił się w grudniu r. z. z pewnym młodym swym ziomkiem, który polecony mu był jako pozbawiony środków utrzymania i bardzo potrzebujący pomocy. P. Dębowski tem chętniej przyjmował u siebie po przyjacielsku tego młodego człowieka, iż przypisywał smutne tego ostatniego położenie jedynie tej okoliczności, że brał on udział w powstaniu polskiem i że po przytłumieniu takowego, musiał opuścić Polskę. Z drugiej zaś strony umiejętność znalezienia się Kuszaka — pod tem nazwiskiem zaprezentował mu się młody człowiek—tak mocno ujęła p. Dębowskiego, że dał mu u siebie służbę, lecz obchodził się z nim stale raczej jako dobroczyńca, aniżeli pan. Kuszak atoli odpłacił się za te wszystkie oznaki życzliwości w ten sposób, że zabrał swemu panu rozmaite przedmioty z garderoby, a między innemi kosztowne futro niedźwiedzie, wartości około 300 zł. reń. Gdy go ujęto, okazało się, że nazwisko Kuszak było przybrane i że właściwie nazywa się on Józef Kaliński. Dnia 17 b. m. stawiano go przed sądem jako oskarżonego o kradzież. Obok niego zasiadł, jako obwiniony o spólnictwo z nim, dwudziestoletni młodzieniec nazwiskiem Józef Rosental, syn znanego „profesora" Franciszka-Antoniego Rosentala. Kaliński zeznał, że wyjechał był zagranicę z pewnym hrabią polskim, który zmarł w Paryżu; dowiedziawszy się wówczas o wybuchu powstania polskiego, udał się on do Polski dla wzięcia udziału w powstaniu. Brał on tam długo, pod nazwiskiem Kat, udział w utarczkach, i następnie uciekł do Krakowa, gdzie przyjaciele dali mu pieniądze na podróż do Wiednia. Oskarżony przyznaje się, że z namowy swego spólnika skradł futro, niektóre przedmioty do ubrania służące i parasol. Sąd skazał Kalińskiego na dziewięć a Rosentala na trzy miesiące ciężkiego więzienia.

* *Wien. Z.* Austrjacki minister sprawiedliwości zawiadomił wyższy sąd wiedeński, że cesarz decyzją z 29 kwietnia r. b., raczył zezwolić, ażeby wyznaczona Drowi Franciszkowi Szuselce, za przekroczenia prasowe, kara jednomiesięcznego aresztu, zaostrzonego jednym dniem zamknięcia w odosobnieniu, zamienioną została na odpowiednią karę pieniężną, którą oznaczyć ma wyż wspomniony wyższy sąd wiedeński.

* *Bote für Tyrol i Voralberg. Trjest, 15 maja.* W Lamon w delegacji Vicenza, przytrzymano pewne indywiduum, które oświadczyło, że należy do bandy Garibaldego składającej się ze 400 ludzi, a która już się rozeszła w okręgu Asiago i graniczących górach tyrolskich. Chociaż oświadczenie tego człowieka nie zasługuje na wiarę, przez ostrożność wysłano jednakże 2 kompanje strzelców z Trydentu do Grigno.

* *La Patr. Ajaccio, 15 Maja.* Pomnik poświęcony pamięci Napoleona I i jego braci, został dziś tu odsłonięty wśród wielkiego zapału i w obec niezmiernego tłumu który tworzył półkole wynoszące 2,000 metrów obwodu. Książę Napoleon miał długą mowę, przerywaną częstemi oklaskami. Naszkicował on wymownie życiorys Bonapartów, ocenił żywot i czyny Napoleona I i nareszcie skreślił cały program polityki liberalnej. Mowę swą książę tak zakończył. „Francja „nie była nigdy niewdzięczna dla swego bohatera; ona „go proklamowała, i zawsze prawa Napoleonów miały „swe źródło w głosowaniu ludu francuzkiego; nigdy „żadne inne imię nie było proklamowane w ciągu pięć„dziesięciu lat, gdy lud, wzięty zbiorowo, powoływany „bywał do wybrania sobie przewodnika; takie są na„sze dokumenta, i odwołuję się do nich z prawdziwą „dumą; wielki cień Napoleona unosi się nad Francją „i osłania swą opieką jego następców. Organizacja „demokracji jest zadaniem przyszłości; wszędzie u„pada arystokracja, tak dobra jak i zła, tak w Polsce

„jak i w Stanach Zjednoczonych; do Francji to, do te-„go wielkiego narodu należy rozstrzygnięcie tej po-„trzeby przyszłości; Francja bowiem jest zawsze na-„rodem dającym inicjatywę, tak przez swą przeszłość „jak i przez swój genjusz. Czyż zadaleko dałem się „unieść memu głębokiemu wzruszeniu? Czyż mogło „być inaczej, gdy zaszła mowa o Napoleonie, o jego „braciach, w tem miejscu, wśród tych okoliczności? „Od wielu lat umysł mój trapią te błędne zdania, ja-„kie wypowiadają o Napoleonie ci, którzy chcą widzieć „w nim jedynie narzędzie reakcji interesów zatrwo-„żonych, nizkich namiętności, którym chciano zado-„syć uczynić, podczas gdy dał on inicjatywę wszelkich „wielkich idei i postępu. Taka jest jego prawdziwa „tradycja. O Korsykanie! powinniśmy się zrozumieć! „Żywimy jedną i też samą nadzieję, jedną i też samą „wiarę w tryumf tych nierozłącznych zasad: narodo-„wości, wielkości ojczyzny, wolności! Zadanie moje „jest spełnione, jeżeli, tak samo jak ja, przekonani je-„steście, że misja Napoleona zależała na tem, ażeby „za pomocą dyktatury dojść do emancypacji.” Po przedefilowaniu wojsk i deputacji od gmin, które przedstawiało wspaniały widok, książę rozdał pewną liczbę dekoracij. Dnia 17-go b. m. miały się odbyć wyścigi i miał być dany wielki bankiet. Książę Napoleon uda się następnie do Bastia.

* *Nord.* pisze z powodu mowy mianej w Ajaccio przez księcia Napoleona: Po przeczytaniu i odczytaniu tej mowy, można będzie zrozumieć może to, czego nie zdołaliśmy uchwycić przy pobieżnem onej przeczytaniu: w jaki sposób, naprzykład, pierwsza we Francji po cesarzu osoba urzędowa znalazła się spowodowaną do oświadczenia w obec dwóch narodów pozostających w stosunkach przyjacielskich, że porównywać te ostatnie z Francją znaczy toż samo, co „*zniżać* Francję i *obrażać* jej honor;” w jaki sposób wice-prezes rady tajnej, zajmujący najwyższe w radzie rządu stanowisko, mógł wyrazić co do polityki, jakiej trzymać się należy w kwestji rzymskiej, zdanie tak wręcz przeciwne oświadczeniom monarchy; w jaki sposób książę Napoleon, szukając w czynach swego znakomitego stryja dowodów, że Napoleon I oddawał pierwszeństwo konstytucji europejskiej podług zasady narodowości, przychodzi do tego, że przytacza właśnie ustęp, w którym przebija oddawanie wyraźnego i *wyłącznego* pierwszeństwa organizacji państw na podstawach *jeograficznych*; w jaki sposób mówca, który w innem miejscu oświadcza się, w wyrazach pełnych tak słusznego zapału, na korzyść niepodległości ludów, przychodzi do tego, że używa wyrazów takich, jak podejście, podstęp, uwiedzenie i oszukaństwo, gdy chodzi o ocenienie niewzruszonej zgody, która w końcu pierwszego cesarstwa zjednoczyła ludy i monarchów Niemiec w zawziętej walce o niepodległość narodową; w jaki sposób książę Napoleon, w swem marzeniu o powszechnej apoteozie zasady demokratycznej, zdołał znaleść wyrazy względności i ubolewania dla samej tylko arystokracji polskiej; w jaki nareszcie sposób książę, zastanawiając się nad warunkami najlepszej wolności ludów, doszedł do tego odkrycia, że systemowi parlamentarnemu i głosowaniu ograniczonemu towarzyszyć muszą niezbędnie „kodeks specjalny dla prasy i negacja prawa „zgromadzeń”. Powtarzamy, że raczej pobieżności pierwszego odczytania, niż samej mowie księcia Napoleona przypisać należy te sprzeczności i niedokładności.

* *Nordd. A. Z.* Robotnicy francuzcy, którzy obecnie świętują, powstrzymują się od wszelkich demonstracji politycznych, tak iż władze nie mają żadnego powodu do wystąpienia przeciw nim. Naturalnie podobne zaniechanie pracy pociągnie za sobą tem gorsze skutki, że robotnicy, straciwszy z powodu świętowania ostatni grosz oszczędności, znajdują się w położeniu, które może popchnąć ich do rozpaczy. W położeniu takiem znajduje się już miasto Lyon. Nędza pomiędzy tamecznymi robotnikami, powstrzymującymi się od pracy, jest coraz większa i straszniejsza. Od kilku miesięcy 64,000 mieszkańców pomienionego miasta pozostaje bez wszelkiego zarobku, nadzieję zaś jakie żywiono co do podniesienia się przemysłu jedwabniczego po ukończeniu wojny w Ameryce północnej, nie ziściły się; fabryki nie mają dotąd zatrudnienia. Składki na rzecz tych robotników nie wielkie mają powodzenie. Zebrano dotąd zaledwie 170,000 fran., co wynosi około 3 franków na głowę na cały długi czas nędzy. Kwestja robotników mocno zaprząta rząd francuzki, a cesarzowa rejentka nie jest bez obawy. W Paryżu zapewniają, że z rozkazu cesarzowej, p. Boitelle, prefekt policji, posłał cesarzowi do Algierji obszerny w tym przedmiocie memorjał, i powiadają, że z tego powodu cesarz skróci swój pobyt w kolonji afrykańskiej i wróci w końcu b. miesiąca do Paryża.

* *Die Pres.* O dyplomatycznem położeniu kwestji rzymsko-włoskiej donoszą co następuje: Król Wiktor Emanuel i oddani mu ministrowie mają nadzieję, że zamierzona umowa ze stolicą apostolską przyjdzie do skutku, i będą przedewszystkiem starać się o żywy udział stronnictwa katolickiego w czynnościach parlamentarnych. Pomimo wszelkich usiłowań barona Bacha, ażeby gorąca chęć przywiedzenia do skutku pojednania pomiędzy stolicą apostolską a królestwem włoskiem, pozostała w granicach kwestji wyłącznie kościelnych, potwierdza się atoli, że ani on, ani żaden inny dyplomata w Rzymie (naturalnie z wyjątkiem ambasadora francuzkiego), nic nie wiedzieli o kroku zrobionym przez papieża, mianowicie o jego liście do króla Wiktora Emanuela. Depesze, które odtąd ambasador austrjacki przysyłał do Wiednia, muszą być wielce ciekawe, lecz nie będą zapewne ogłoszone nawet wówczas, gdy urzeczywistnionem zostanie życzenie deputowanego Kurandy, ażeby w izbie składana była niebieska lub żółta księga.

* *La Patr.* Donosiliśmy, że kardynał Andrea ogłosił w jednym z dzienników neapolitańskich długi list pisany przez niego, 19-go kwietnia, do kardynała Mattei, dziekana świętego kolegjum. Kardynał Andrea usprawiedliwia się w tym liście ze swego postępowania; powiada on, że Cyceron tak zawsze kończył swe listy: *Cura ut valeas; valetudinem tuam cura* etc. Nadmienia on, że udał się do Neapolu i Sorrente jedynie dla pielęgnowania swego zdrowia. Jeżeli opuścił on Rzym bez paszportu, uczynił to dla tego, że kilkakrotnie nadaremnie o takowy upraszał. Oskarża on następnie kardynała Antonellego o to, że jest sprawcą wszystkich nieszczęść jakie spadły na stolicę apostolską, oddaje pochwały rządowi włoskiemu i t. d. List ten został podany przez kardynała do wiadomości powszechnej, pomimo próśb z Rzymu ażeby zaniechał ten zamiar.

* *Krak. Z.* Telegram prywatny z Berlina, zamieszczony w *Fremdenblatt*, donosi, że wymiana ratyfikacji traktatu handlowego zawartego pomiędzy Austrją i związkiem celnym, ma nastąpić w przyszły wtorek. *Czas* ogłasza w kwestji celnej szereg artykułów, w których dowodzi, że nigdy jeszcze interesa Galicji nie zostawały w tak zupełnej zgodzie z dążnościami rządu, jak w obecnej kwestji ekonomiczno-państwowej. Wynurza on nadzieję, że reprezentacja państwa, uznając dobre zamiary rządu, nie poświęci wschodniej połowy monarchji dla zachodniej.

---

* Podajemy podług *Timesa* wyjątki z odpowiedzi prezydenta Johnsona na adres doręczony mu przez delegowanych z Pensylwanji: Sympatyzuję w zupełności i z całego serca z tem wszystkiem, co usłyszałem w tej chwili z ust waszych. I ja także sądzę, że przyszły czasy, w których naród tego kraju powinien zrozumieć, że zdrada jest zbrodnią. Potrzeba ażeby lud dobrze to zrozumiał, ażeby nauczył się rozumieć to; jeżeli bowiem kwestja nie będzie w ten sposób pojmowaną, w takim razie żaden rząd nie będzie możebnym. To co mówię, jest po prostu wynurzeniem sądu sumiennego, rozumowania dojrzale opracowanego. Są ludzie, którzy powinni odnieść karę za zdradę; lecz są i tacy, którzy jakkolwiek wciągnięci zostali do tego rokoszu i stali się winnymi zdrady w znaczeniu legalnem, nie są atoli takowymi ze stanowiska moralnego. Tysiące ludzi zostały do rokoszu wciągnięte, jedni przez rozmaite wpływy, inni przez konskrypcję, obawę, wpływ opinji publicznej pewnych miejscowości; wszyscy ci ludzie są o wiele mniej winnymi od tych, którzy ich oszukali, poprowadzili i zmusili do działania. Ludziom zbłąkanym, zmuszonym przez konskrypcję, słowem całej masie ludzi, którzy zostali w błąd wprowadzeni, powiem: „Przebaczenie, miłosierdzie, „pojednanie i przywrócenie waszego rządu”. Lecz do tych którzy ich oszukiwali, który posiadali świadomość swej zbrodni, do zdrajców mających wpływ, którzy usiłowali pozbawić życia cały naród, powiem: „Dla was przeznaczone są najsurowsze kary prawa”. (Oklaski).) Znam samego siebie, znam swe serce: ma ono bezwątpienia tyleż litości i miłosierdzia, co i serce każdego innego człowieka. Lecz miłosierdzie bez sprawiedliwości jest zbrodnią. W szafowaniu łaską, należy powodować się rozwagą i przejąć się należycie sprawą; nie jestem skłonny do wynurzenia mego zdania w jednej z tych kwestij, będących tego rodzaju, iż zostaną oddane pod sąd wyższego trybunału, w którym miłosierdzie i sprawiedliwość znajdą najlepszych tłómaczy.

* *Ind. bel.* W Nowym-Jorku krążyły pogłoski, że w tym porcie przysposabia się wyprawa flibustjerów dla udzielnia pomocy Juarezowi przeciw cesarstwu meksykańskiemu. Depesza podająca o tem wiadomość, nie wspomina jaką rolę gra w tem rząd związkowy. Można śmiało przepowiedzieć, że gdyby nawet wdał się w to w celu przeszkodzenia wyprawie, nie uczyniłby tego z wielką skwapliwością. W ten sposób upadnie cesarstwo meksykańskie, utwór opierający się na przypuszczeniu zwycięztwa południa, który dziś jest mocno zagrożony z powodu przeciwnego rezultatu. Nawet przy prezydencie mniej demokratycznym jak p. Johnson, Stany Zjednoczone nigdy by nie ścierpiały ustanowienia u ich wrót monarchji nieograniczonej pod obcą dynastją. Klęski wojny domowej nie pozwoliły im opierać się temu w chwili, kiedy się fakta spełniały. Może dla uniknięcia wojny z Francją nie będą bezpośrednio atakowały nowego porządku rzeczy, ale z pewnością, nic nie uczynią aby go utrzymać, a rozpuszczenie ich armij, dostarczy wszelkich pożądanych środków, aby go pośrednio obalić.

* *Nord. Konstantynopol, 17 Maja.* Powiadają, że szach perski zamierza przedsięwziąć kilkomiesięczną podróż do Europy w celu kształcenia się. Szach ma zwiedzić najpierw Petersburg, a następnie inne stolice europejskie.

---

* *Rus. Inw.* Od komitetu ranionych, podaje się do wiadomości osób, zostających pod jego opieką, że prośby o przypuszczenie do wyznaczonego w czerwcu r. b. 1865, w instytucie patrjotycznym balotowania córek, powinny być nadsyłane do komitetu nie później jak 15-go maja r. b., przysłane zaś po tym terminie będą zwracane. Do instytutu patrjotycznego przyjmowane są panny od 10 do 12-tu lat, a tylko sieroty od 9½ do 12½ lat wieku mające. Przy prośbach winny być dołączane świadectwa oryginalne: 1) konsystorza duchownego lub głównego kapelana armji i floty o urodzeniu i chrzcie, 2) lekarskie, o stanie zdrowia i zaszczepieniu ospy i 3) o wiadomościach z nauk, podpisane przez trzy osoby, oraz poświadczona kopja z ukazu o dymisji, lub z listy stanu służby ojca panny.

* *Siew. Pocz.* podaje w oddzielnym dodatku ogłoszenie, z którego ważniejszy ustęp zamieszczamy: Najwyżej zatwierdzone, dnia 16-go marca 1865 roku, towarzystwo banku gruntowego. Kapitał pierwiastkowy zakładowy 2,000,000 rubli. Kapitał ten przedstawiają dwieście akcij, rozdzielonych na 2000 kwitów akcyjnych pierwszej serji. Na każdy kwit wnosi się 1000 rubli. Podpisy mają miejsce w St. Petersburgu, a jednocześnie zniemi nastąpuje wydanie tymczasowych świadectw na kwity akcyjne, od godziny 11-ej do 3½, codzień, oprócz niedzieli i świąt, *w kantorze bankierskim Lampe i Comp.* Towarzystwo ma na celu dawanie pożyczek swojemi biletami procentowemi, na zastaw nieruchomości wiejskich i miejskich w całej Rosji. Pierwotny zakładowy jego kapitał złożony jest z dwustu akcij, które podzielone są, dla ułatwienia ich nabywania, na 2000 kwitów akcyjnych, każdy po 100 rubli. Nabywca takiego kwitu nie jest obowiązany do innych wpłat i nie ulega żadnej dalszej odpowiedzialności.

* *Birż. Wied.* Od dawnego już czasu, 11-go kwietnia, obchodzony bywa w Dorpacie dzień założenia uniwersytetu Dorpackiego. Rzeczywiście, jak w poprzednim szwedzkim, tak i w nowozałożonym w 1802 r. dorpackim uniwersytecie, lekcje zaczynały się 21-go kwietnia (1632—1802), chociaż immatrykulacja pierwszego studenta, zmarłego w 1839 r. inflanckiego prokuratora gubernjalnego, Gustawa Petersena, miała miejsce 5-go kwietnia 1802 roku. W roku bieżącym, obchód 21 kwietnia, który się odbył zwykłym porządkiem, może być nazwany w porównaniu z rokiem zeszłym, uroczystym, ponieważ w roku bieżącym wszystkie istniejące korporacje (wyłączając 4 dawne, oraz niedawno utworzony związek „Arminija”) brały w nim udział. Z pozostałych przy życiu świadków dnia, piszą w *Dorpt. Ztg.* kiedy takowy obchodzonym był poraz pierwszy, przed 63 laty, znajduje się między nami dwóch ówczasowych studentów, to jest pp. Gustaw von Rennenkampf (Helmstmek) i baron Fraciszek Ung ern-Sztenberg.

* *Siew. Pocz.* W Kamieńcu Podolskim w nocy, na dzień 18-ty marca, rzeka Smotrycz wystąpiwszy z brzegów, zalała wszystkie domy nadbrzeżne, z których jedne znacznie zostały uszkodzone, a drugie uniesione przez wodę wraz z znajdującym się w nich dobytkiem.

---

* W *Rozkazie do wojsk warszawskiego okręgu wojennego* czytamy: Podczas byłego w królestwie Polskiem buntu, wojska zajmujące kraj, rozdzielone były po powiatach na oddziały samoistne ze wszystkich trzech rodzajów broni i pod względem wojennym zostawały pod zwierzchnictwem starszych naczelników wojsk w powiatach, których stosunki do naczelników wojenno-powiatowych określone były przez głównodowodzącego w szczególnych instrukcjach do naczelników głównych oddziałów wojennych z dnia 28 lutego (11 marca) 1864 roku. Obecnie, po przywróceniu spokojności w kraju, uznawszy za możebne nie rozdrabniać wojsk w powiatach, oprócz kozaków, lecz przeznaczyć im swoje określone okręgi i przytem mieć na względzie jedynie eko-

nomiczne dogodności pułków i baterji, głównodowodzący poleca: obowiązki starszych naczelników wojsk w powiatach i ich zarządy teraz znieść, sprawy zaś zarządu wojenno policyjnego w kraju pozostawić na poprzedniej zasadzie w zawiadywaniu naczelników wojenno-powiatowych i rewirowych, którzy w razie potrzeby spółdziałania wojsk, powinni zwracać się do komendantów najbliższych części wojsk.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 8 (20) Maja r. b. a mianowicie: pod adresem Obrycka, Etelmajer Apolon, Marja Andreewa, Mikołaj Zelenka; w dniu 9 (21) Maja r. b. Antonina Miłkowska, Czarkowski, Frachtenberg, Dawid Rozenberg.

* W dniu 8 (20) maja 1865 r. urodziło się w Warszawie *Chrześcjan*: płci męzkiej 10; żeńskiej 7; *Starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 3; razem 24; zaślubieni *Starozakonni*: Nowak Wolf czeladnik pasamoniczy, z Kenigstein Fajgą; zmarli *Chrześcijanie*: Możdzeński Piotr lat 75 emeryt; Sterzyńska Teodora lat 86; Kulesza August lat 87 czelad. ślusarski; Miller Amalja lat 46 wyrobnica; Hoppa August lat 51 wyrobnik; Michalska Franciszka lat 30 wyrobnica; Blum Michał lat 49 wyrobnik; Mochnikowski Stanisław lat 48 wyrobnik; Baran Szczepan lat 44 wyrobnik Wiśniewski Jan lat 35 strycharz; Sawecka Anna lat 45 wyrobnica; Makarów Nadeżda lat 2 córka podoficera; Kulesza Bonifacy lat 3 syn handlującego, Krokurat Edward rok 1 1j2 syn dozorcy; Żebrowska Bronisława lat 2 córka konduktora; Niedzwiecka Marta miesięcy 3 córka tapicera; Zielska Józefa miesięcy 7; Nowak Teodora dni 22; Aleksa Antonina dzień 1; Dwoje dzieci p. m. nieżywo urodzone; *Starozakonni*: Rubinsztain Miorka lat 75; Szrajbel Lejbuś lat 56 czapnik; Spielman Wigdor dni 21; Dziecię p. m. nieżywo urodzone; Dziecię p. ż. nieżywo uropzone.

* W dniu 8 (20) maja przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Krasnokucki* z Pułtuska, jenerał-majorowie: *Sawin* z zagranicy i *Olchin* z Petersburga; wyjechali, jenerał-lejtnant *Chruszczew* do Wiednia, dymisjonowany jenerał-lejtnant *Siwerbrik* do Wiednia, tajny radca *Warrand* do Berlina;—w dniu 9 (21) przyjechali, jenerał-majorowie z orszaku Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, *Baranow* z Lublina, *Racz* z Wilna.

Ameryka.

* *La Patr. Nowy-Jork, 6 maja.* P. Jefferson Davis, p. Benjamin i jen. Breckenridge, z 2000 kawalerzystów i 11 wagonami, przeszli 28-go kwietnia przez Yorktown (w Karolinie północnej). Kawalerja związkowa dopiero nazajutrz przybyła do tego miasta.

* *La Patr. Rio-Janeiro, 24 kwietnia.* W dniu 10 kwietnia ogłoszono blokadę Paragwaju. Flota brazylijska skierowała się na Corrientes i Humaïta. Wojna pomiędzy Paragwajem i Buenos Ayres, jeszcze nie ogłoszona, lecz niezawodna. Mówią o przymierzu pomiędzy Paragwajem i Bolivią.

* *Le Nord.* Z Ameryki nadeszły ważne wiadomości. Prezydent Johnson oświadczył proklamacją, że z wiadomości odebranych w Washingtonie, okazuje się iż morderstwo Lincolna i zamach dokonany na osobie p. Seward, spełnione zostały z namowy Jeffersona Davin i innych wysoko położonych skonfederowanych. Nie można przypuszczać aby p. Johnston wystąpił z tak ważnem oskarżeniem, nie mając istotnych powodów uważania takowego za uzasadnione, pomimo tego wahamy się jeszcze w uznaniu jej wiarogodności, tak trudno bowiem oswoić się z myślą, iżby rząd który chciał aby przyznano mu pewne istnienie, i chciał zajmować pewne stanowisko wśród mocarstw świata ucywilizowanego, mógł do tego stopnia się poniżyć, i użyć broni mordercy. Dodać do tego należy, że większa część jenerałów skonfederowanych przesłała listy do Granta, wyrażające oburzenie ich z powodu zabójstwa Lincolna; należałoby więc przypuścić, co zdaje się dość nieprawdopodobnem, iż wszystkim tym jenerałom zupełnie nieznany był projekt rozstrząsany i przyjęty przez rząd skonfederowany. Wątpliwość jaką usiłujemy wzbudzić co do słuszności oskarżenia, zarzucającego przywódcóm konfederacji, solidarność w zabójstwie Lincolna, bezwątpienia nie jest spowodowana naszem współczuciem dla rządu skonfederowanego; sądzimy, że w interesie nawet rychłego przywrócenia Unji, którego szczerze pragniemy, dobrze byłoby gdyby można wykazać niesłuszność oskarżenia, które, gdyby było usprawiedliwione, pociągnęłoby za sobą cały posępny szereg kar, nienawiści i zemst, mogących tylko opóźnić przeprowadzenie dzieła trwałego uspokojenia.

* *Köln. Z.* Cała południowa część Peru znajduje się obecnie w jawnem powstaniu przeciwko rządowi; powstały także i większe miasta na północy. Prezydent Pezet został na publicznych zebraniach ogłoszony za zdrajcę, który niezdolnym jest do piastowania urzędu, i powinien ustąpić miejsca vice-prezydentowi Canseco; pułkownik Antoni Noya został przez tłumy zamianowany wojennym naczelnikiem północy. Rząd z Lima ujrzy się niezadługo zupełnie odosobnionym; prezydent postanowił jednakowoż wszystkich użyć sił dla utrzymania swojej władzy. Posłał on już na południe wojska i eskadrę, w celu przytłumienia powstania, a przeciwko pułkownikowi Noya, uzbrojono oddział piechoty, który otrzymać ma rozkaz udania się do Cajamarea, gdzie najpierw nastąpił wybuch powstania na północy.

* *Wand.* Jeżeli cesarz meksykański ma na teraz mało ochoty do wywołania w swoim kraju życia stronnictw, przyczynia się do tego bezwątpienia obawa napaści z zewnątrz, która od czasu zamordowania prezydenta Lincolna stała się daleko prawdopodobniejszą. Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych nie jest bezwątpienia tak pozbawionym zdolności, jak go z początku przedstawić usiłowano; zdaje się atoli że nie posiada on rozwagi i umiarkowania swego poprzednika, trzymanie się zaś zasady Monroe, wyłączającej wszelkie mięszanie się mocarstw europejskich do spraw Ameryki, jest, jak się zdaje, ważniejszem dla niego niż utrzymanie nadal dobrych stosunków pomiędzy rzecząpospolitą i rządami europejskiemi. Pocieszają się wprawdzie dotąd tem, że tacy mężowie jak Seward, Stanton, którzy wpływali zawsze stanowczo na politykę prezydenta Lincolna, stać będą także przy boku nowego prezydenta. Lecz właśnie o tych mężach umiarkowanych powiadają, że podali się niedawno do dymisji, i nie ulega wątpliwości, że prezydent Johnson wybierze nowych ministrów podług swego upodobania. Jednocześnie donoszą, że stronnictwo juarystowskie zakłada w Nowym Jorku dziennik, który będzie organem jego interesów, podczas gdy z drugiej strony nadchodzi wiadomość, że na terytorium Stanów Zjednoczonych przysposabia się wyprawa flibustjerów do Meksyku. Są to w każdym razie złowieszcze prognostyki, z których wnosić można, że nowy tron meksykański przechodzić będzie przez ciężkie próby.

* *N. Preus. Z.* Zwłoki mordercy Wilkesa Bootha pochowane zostały sekretnie w miejscu nikomu nie znanem. Z wyjątkiem kilku członków rządu i robotników przydanych do wykopania grobu, nikt w Waszyngtonie nie wie i nikt w całym świecie nigdy się nie dowie, gdzie mianowicie fanatyczny skrytobójca został pochowany.

* *La Fr. Nowy-Jork, 4 maja.* Prezydent Johnson ogłosił następującą proklamację: Zważywszy, że wydział wojny ma w rękach dowody, iż morderstwo p. Lincolna i zamach dokonany na osobie p. Seward, zostały obmyślane, ułożone i przygotowane przez Jeffersona Davis, Jakóba Thompson, Clemensa C. Clay, Beverley Tucker, Jerzego N. Saunders, M. C. Cleary i innych zdrajców pozostających w otwartym buncie przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych, przeto za przytrzymanie tych osób w granicach Stanów Zjednoczonych, wyznacza się następujące nagrody: 100,000 dolarów za przytrzymanie Davisa, 100,000 dolarów za Cleary, 25,000 dol. za każdą inną osobę z liczby wyżej wymienionych. Pp. Aiken, gubernator Karoliny południowej i G. B. Lamar, prezes towarzystwa przywozu i wywozu handlowego w Savannah, przyprowadzeni zostali pod silną strażą do więzienia w Washingtonie, i mają być sądzeni jako zdrajcy. *Herald* doradza rządowi aby żądał wydania Davisa z każdego kraju, w którym mógłby się schronić, bez względu na traktaty ekstradycyjne, i aby poparł żądanie swoje siłami takiemi, które dozwoliłyby schwytać go jako nieprzyjaciela całego rodzaju ludzkiego.

* *La Patr.* Wspominaliśmy już o zbieraniu podpisów na odbicie medalu dla Lincolna, „który zbawił ojczyznę nie zasłoniwszy posągu wolności", „a do podpisywania przypuszczone są nawet kobiety i dzieci" (sic). Dziś donoszą nam o zbieraniu podpisów na odbicie medalu, który ma być ofiarowany członkom rządu richmondskiego, z napisem: „*Wolność narodów* i oswobodzenie czarnych w Ameryce północnej i białych w konfederacji południowej".

* *Ind. Bel.* Złe wiadomości o położeniu rzeczy w Meksyku obiegały 17-go b. m. w Paryżu. Mówiono o wyprawach juarystowskich, organizujących się w Stanach Zjednoczonych i tolerowanych przez rząd unjonistowski; o odstąpieniu jenerałów, którzy przyłączyli się już byli do nowego cesarstwa; o potyczkach z gerylasami, mnożącemi się do tego stopnia, że stają się daleko zgubniejszeni aniżeli prawdziwe bitwy. Prawdopodobnie jest wiele przesady w tych pogłoskach, lecz nie ulega wątpliwości, że utrwalenie nowego porządku rzeczy postępuje bardzo powoli i że trudności nieustanne otaczają tron wzniesiony na wątłych podstawach obcej okupacji.

Anglja.

* *La Patr.* Izba lordów jednocześnie z izbą gmin zajmowała się kwestją uznawania praw strony wojującej w Ameryce. Lord Russel takież oświadczenie uczynił w tej izbie, z jakim wystąpił lord Palmerston w izbie niższej. Oświadczenie to można streścić w następujących słowach: „Jeżeli Stany Zjednoczone oświadczą, „że wojna jest skończona, wówczas zapytam radców „prawnych korony, jak powinien postąpić rząd w podobnej okoliczności."

Austrja.

* *Gaz. Lwow. Wiedeń, 17 maja.* Wydział złożony dla przedłożenia izbie opinji swojej o kwestji względem nieustannej czynności wydziału reformy podatkowej, ukończył już swoje obrady. Wniosek pośredniczy tej treści: Upoważnia się wydział reformy podatków stałych, ażeby prowadził dalej swoje prace także w ciągu trwania tegorocznej sesji ścislejszej rady państwa, a na następnej sesji rady państwa znowu je rozpoczął i zdał i sprawę izbie— pozostał w mniejszości, i w końcu przyjęta została ustawa względem nieprzerwanej czynności tego wydziału aż do otwarcia przyszłej sesji obszerniejszej rady państwa zupełnie w tym sawym układzie, jak ją uchwalił dydział reformy podatkowej. Sprawozdawcą jest znowu Dr. *Mühlfeld.*

* *Cz. Kraków, 18 maja.* Fmpor. bar Bamberg, dotychczas główno dowodzący jenerał w Krakowie i Galicji zachodniej, a obecnie zostający w stanie rozporządzalności, opuścił wczoraj Kraków. Zastępuje go tymczasem jenerał Bitterman, a przybyć tu ma jak już donieśliśmy na głównodowodzącego, jen. bar. Rzykowski z Frankfurtu nad Menem, dowódca tamecznej załogi i prezydujący w komisji wojskowej Związku niemieckiego.

Francja.

* *La Patr.* Z drugiej części raportu komisji budżetowej, odnoszącej się do kredytów dodatkowych na rok 1865, okazuje się, że minister spraw wewnętrznych zażądał dodatkowego kredytu 750,000 franków na zasiłki dla emigrantów cudzoziemców.

* *La Patr.* Zapewniają, że ultimatum Francji przesłane rządowi królowej madagaskarskiej, nadeszło 10-go kwietnia do Tananarive; lecz królowa wyjechała poprzedniego dnia do świętej wioski Abohimoga, gdzie zabawi czterdzieści dni i nie udzieli żadnego posłuchania, z tego więc powodu ważny ten dokument nie będzie mógł jej być doręczony przed końcem maja, a odpowiedź jej dopiero w końcu czerwca będzie wiadoma na wyspie Bourbon. Królowa Rohaenserina w tej chwili okazuje wielką przychylność dla Francji, upoważniła konsula francuzkiego do wywieszenia napowrót swej bandery, której od czasu śmierci jej męża, króla Radama, wcale nie widziano; upoważniła misjonarzy francuzkich do otworzenia znowu swoich szkół i zakładów; lecz członkowie jej rządu nie podzielają tych uczuć, i sprzeciwiają się temu aby monarchini ta zawierała nowe traktaty z mocarstwami europejskiemi.

* *La Patr.* 17-go maja podpisane zostały w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, ostateczne dokumenta konwencji telegraficznej międzynarodowej. Poprzedniego już dnia zaproszono pełnomocników umawiających się mocarstw dla sprawdzenia tych obszernych dokumentów.

Grecja.

* *Allg. Z.* Jak donosi korespondent, w Grecji ma gotować się nowa katastrofa. Mocarstwa morskie wysłały nie nadarmo swoje okręty do Piräeus, a mianowicie Anglja 3, Francja 2, Włochy 3, Austrja 1 okręt wojenny. Rząd turecki rozkazał także postawić do dyspozycji swojego posła w Atenach jedną fregatę.

Niemcy.

Patr. Z. Cogitanci (nowa wolnomyśląca sekta religijna) odbyli w dniu 14 b. m. w Weimarze zgromadzenie wcelu ukonstytuowania się, na którem postanowiono na mocy przedłożonego projektu do statutow, odnieść się do wszystkich ucywilizowanych państw z prośbą o uznanie ich stowarzyszenia religijnego. W celu ustanowienia obrzędów, zapowiedziano na m. lipiec, drugie jeneralne zebranie, które ma odbyć się w Berlinie.

Prusy.

* *Köln. Z. Berlin, 16 maja.* Dzisiejsze wieczorne wydanie *Volks Z.*, zostało skonfiskowane przez policję.

* *La Patr.* Wiadomo, że Prusy nie miały dotąd reprezentantów przy osobie cesarza Maksymiljana. Doszła teraz wiadomość, że baron Magnus, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Prus w Meksyku. Co do czasu w którym baron ma wyjechać, nic jeszcze nie ma stanowczego.

* *Kiel. Z. Kiel, 5 maja.* Dziś przybyło tu statkiem parowym *Aurora* około 530 mormonów ze Szwecji i Danji, którzy nadzwyczajnym pociągiem udali się do Altony. Jutro odjeżdżają oni z Hamburga do jez. Słonego. Młoda jedna szwedka, która odmówiła stanowczo towarzyszenia tam dotąd swojej rodzinie, pozostała w Kielu. Pomimo oporu ajentów, udało się urzędnikom policyjnym odbywającym dozór przy porcie, odebrać napowrót rzeczy dziewczyny i zapłacone już przez nią koszta podróży w ilości 150 talarów.

Turcja.

* *G. Lw. Bukarest, 9 maja.* Prezes rady ministrów Bosiano, minister sprawiedliwości Veruesco i minister finansów Strat, złożyli księciu przedstawienie o smutnym stanie kraju, o zupełnej ruinie finansów, do czego dołączyli projekta dążące do ulżenia obecnej biedzie. Ministrowie żądają zniesienia a przynajmniej zmniejszenia niepotrzebnych i zbytkowych wydatków, redukcji armji do połowy, która w połowie obecnego kompletu dla księstw zupełnie będzie wystarczająca, oddalenia urzędników wątpliwej zdolności i uczciwości, zaniechania kosztownych podróży i t. p. Ministrowie na przypadek odrzucenia tych propozycji oświadczyli gotowość zrezygnowania z posad swych. Obawiać się jednak trzeba, iż Książę raczej utraci najdolniejszych ministrów, niżby żądania ich przyjąć miał.

* *Köln. Z. Rhodos, 2 maja.* Od kilku dni obiega po naszej wyspie pogłoska, że w porcie Sayd przyszło do krwawego starcia pomiędzy arabskiemi i greckiemi robotnikami, przy kanale Suezkim. Mówią o 400 zabitych z obydwóch stron i 1000 rannych. Fregata francuzka odpłynęła natychmiast z Aleksandrji, udając się na miejsce walki.

* *Ind. Bel.* Rządowi tureckiemu nie wiedzie się zaciągnięcie pożyczki. Kampanja finansowa, rozpoczęta przez Fuada paszę, wzięła zły obrót; pożyczka Laing nie powiodła się ani w Konstantynopolu, ani na wielkich targach pieniężnych europejskich. Będąc zniechęconym niepowodzeniem, za które spada na niego odpowiedzialność, Fuad pasza zamierza, jak powiadają, cofnąć wydane niedawno prawo o konwersji długu wewnętrznego. Zdaje się, że nie doszedł on jeszcze do końca swych niepowodzeń.

Włochy.

* *Köln. Z. Turyn, 14 maja.* Rada municypalna Turynu, zajmuje się obecnie gorliwie wyszukiwaniem środków, które mają na celu zmniejszenie dotkliwego położenia mieszkańców, jakiego doznają po utracie charakteru stołecznego miasta. Mianowicie myślą o zniesieniu podatków konsumcyjnych. Gdy zaś oprócz tego przy nastąpionej zmianie ceny, mieszkań zaczęły coraz więcej upadać, spodziewają się, że Turyn z powodu tanności utrzymania się w nim, przyciągnie w przyszłości ku sobie znaczną liczbę Włochów i cudzoziemców.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, d. 16 maja.

Widziałem dekoracje *Afrykanki*, na tłach południowych różnokolorową jaskrawą mozajkę ludzi z przed trzystu lat, hiszpańskie zbroje, katolicką pompę, morską potęgę, majestatyczną panię Sax i cały tłum białych niewolnic, pląsających na dworze czarnej królowej, przy muzyce o której przez dwadzieścia lat rozprawiano, a która nie jest taką, jaką jej się spodziewano od twórcy Hugonotów,—otóż widziałem w tych dniach całę tę czarodziejską wystawę, którąbym jednak oddał, za widzenie padyszacha zachodniego, przemawiającego stylem Koranu, do śniadych synów Izmaela.

Widok to musi być uderzający kontrastem i refleksjami jakie się nasuwają dla tego, który spoglądając na cesarza francuzów, myśli o Scypjonie, Jugurcie, groźnych kalifach i strasznych korsarzach.

Walczyliście długo, mówi Napoleon; uczucia, dumę rycerską szanuję, lecz ponieważ Sąd Boży zdecydował zwycięstwo na naszą stronę, ukorzcie się więc, zdajcie się losowi, tego wyroki Boskie żądają. Upór wasz na przyszłość byłby szaleństwem, co bowiem może jeden przeciwko dwudziestu? Rząd wszelki jest od Boga, tak mówi wasz prorok, narody mają swoje przeznaczenie, Francja przez podbój rzymski stała się potężną, Afryka jednocząc się z nami, być może jest na drodze, na jaką weszli Gallowie, nazajutrz po zwycięstwach Cezara.

Lecz zostawmy Napoleona w Afryce, a przenieśmy się po tę stronę Śródziemnego morza.

Restauracja dawnych czasów, krzepienie i otaczanie powagę wszystkiego tego, co może podnieść władzę w oczach narodu, urokiem i uszanowaniem ją otoczyć, otóż restauracja ta, postępuje ciągle naprzód: tradycje wstają z grobu, a wspomnienia z po za 1789, cisną się tłumnie na każdym kroku.

Rewolucje wstrząsnęły dogmatem władzy, nazajutrz po 1848, Francja ujrzała się u brzegu przepaści: przerażona niebezpieczeństwem, za nadto być może rzuciła się w tył, ale czego naród lub człowiek nie zrobi, kiedy mu idzie o życie?

Jeżeli więc za nadto mnożą się mnichy i mniszki we Francji, jeżeli więcej jest szkółek ultramontańskich aniżeli świeckich, jeżeli wczoraj w ciele prawodawczym rozprawiano o prawie wolności testacji, a dziś w senacie o dziedziczności krzeseł senatorskich, to wina ta niech spada na tych, którzy przez kilkadziesiąt lat burzyli wszelkie podstawy społeczeństwa, tak w prasie jak i na barykadach ulicznych;—kiedyż jednak, herszty perjodycznych wstrząśnień i autorzy spisków, przestaną nam po tej cenie sprzedawać tak zwany postęp, wolność, równość i brąterstwo? Oświata i umoralnienie przez pracę, rozwiąże kiedyś to pytanie, haracz bowiem krwi i pieniędzy, haracz z przyszłych nawet pokoleń, zawdzięczamy tylko ciemnocie i rozprzężeniu społeczeństwa. Nie tylko dyskusja w senacie o dziedziczność krzeseł, ale i inne jeszcze zajścia, cofnęły nas w lata restauracji burbonów.

Od 1830 roku, to jest od dni lipcowych, Paryż niewidział księdza w komży na ulicy, a tym bardziej procesji z krzyżem na czele. Rząd Ludwika Filipa był sceptyczny, za jego czasów lud spalił kościół Saint Germain l'Auxerois i splądrował arcybiskupstwo bezkarnie. Od tego czasu kościelne manifestacje zewnętrzne, stały się tu niepodobieństwem. Rząd dzisiejszy jest mocny, wiadomo jest, że proteguje religję, nieśmiał jednakże dotąd zaryzykować procesji ulicznej, gdyż lud paryzki zanadto jeszcze jest uprzedzony przeciwko klerowi, który systematycznem potępianiem idei nowożytnych, dają ciągłe przyczyny do nieukontentowania.

Ceremonja więc ochrzcenia parowego statku, która się odbyła w przeszłą niedzielę, z całą pompą katolicką, wywołała tu ogromne zdziwienie przez to, że publiczność nie przyjęła księży żartami lub ironicznemi spostrzeżeniami, jak to zwykle czyni na widok kapucyna idącego przez bulwary.

Dzienniki liberalne ograniczyły się suchem powtórzeniem faktu bez komentarzy; *le petit Journal* tylko redagowany przez żyda, rozczulił się przy opowiadaniu tej ceremonji więcej jeszcze, jak przy zdaniu sprawy z pogrzebu rabina paryzkiego, który tu miał miejsce w przeszłym tygodniu i na tem rzecz się skończyła. Czy zaś procesje Bożego Ciała, będą miały miejsce o tem wątpimy, gdyż cesarz nielubi wszelkich manifestacij publicznych.

Gazeta frankfurcka *l'Europe*, została zakazana we Francji z przyczyny fejletonu, który eksaltował i zachęcał do królobójstwa. Niewczesny ten artykuł, drukowany nazajutrz po zbrodniach strasznych dopełnionych w Ameryce, wywołał też ogromne oburzenie, a nam przypomniał wstrętne a krwawe zamachy i zabójstwa popełniane w Warszawie w imieniu tych samych zasad, które uzbroiły ojcobójczym sztyletem Ravaillacków, Barrerów, Chatelów i t. d.

Dyrektor *l'Europe*, usprawiedliwił się, a raczej chciał się usprawiedliwić przed opinją, że fejleton ten drukowany był bez jego wiedzy. Usprawiedliwienie to jakkolwiek niewczesne, dowodzi przynajmniej pewnego wstydu i żalu.

Kronika.

* (Wody karlsbadzkie). *Wand. Karlsbad, 12 maja.* U wód czeskich zaczyna już panować wielkie życie; powiedzieć to można zwłaszcza o Karlsbadzie, gdzie bawi już obecnie około 900 gości kąpielowych; ruch wzmaga się z każdym dniem, codziennie bowiem liczba gości wzrasta w coraz większej progresji. Zwykle Niemcy północne dostarczają na wiosnę najliczniejszy kontyngens, tak iż obecny sezon u wód karlsbadzkich można słusznie nazwać niemieckim. Najliczniej reprezentowani są prusacy i saksończycy. Księżna Waldeck-Pyrmont (urodzona hrabianka Teleki, cioteczna siostra barona Vay z Czolczy pod Miskolczem), minister Auerswald, kilku jenerałów, znaczna liczba właścicieli dóbr i kilku literatów, to są znakomitsze osobistości bawiące na teraz w Karlsbadzie. Z początkiem czerwca zjeżdża się *la haute volée* ze swym charakterem kosmopolitycznym; około połowy czerwca spodziewany jest przyjazd króla pruskiego, któremu towarzyszyć będzie jego energiczny pierwszy minister. Drugi ten sezon trwa zwykle do końca lipca, poczem następuje sezon „uczonych", na sierpień bowiem przyjedzie znaczna liczba profesorów. Pora kąpielowa kończy się sezonem „żydów polskich", którzy przybywają wówczas, gdy wszystko jest już tańsze. Każdy z tych sezonów ma swój odrębny charakter i może dostarczyć obfitego materjału do komedji, jakkolwiek i poważne dramata bywają w Karlsbadadzie odgrywane, przez co atoli nie chcemy bynajmniej rozumieć znanej „umowy karlsbadzkiej."

* (Wypadki). W dniu 8 (20) b. m. w domu pod Nr. 472, Józef Skołaszewski podnosząc worki z owsem za pomocą lewaru śrubowego, uderzony został korbą tak silnie w brzuch, że po odesłaniu go do szpitala ewangielickiego, tamże zaraz życie zakończył.—W tymże dniu w domu pod Nr. 2993 przy ulicy Czerniakowskiej, chłopiec 3-letni Konstanty Gawryłow, z powodu braku dozoru wypadł z okna 1-go piętra i mocno rozbił się.—Wreszcie w tymże dniu w domu pod Nr. 167 w Alei ujazdowskiej w kuchni pod podłogą zapaliła się belka; za przybyciem straży ogniowej pożar ugaszono; szkoda wynosi około rsr. 300.

Widowiska

w dniu 11 (23) Maja.

TEATR WIELKI.—**Córka Regimentu.**
Zacznie się o godzinie 8-ej.

CYRK HINNEGO.—Wielkie przedstawienie, w którem nastąpi pasowanie się pana Pitoletti z tutejszym mieszkańcem panem Jakóbem Powalla; nagroda (zegarek złoty). Początek o godzinie 7.—Jeszcze tylko sześć przedstawień.

W dniu 8 (20) maja było osób: W teatrze Wielkim 400.—Na wyścigach Hipodromu 800.—W dniu 9 (21) maja było osób: W teatrze Wielkim 300; w teatrze Rozmaitości 200.— Na koncercie w salach Redutowych 250.—W cyrku 870.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 10 (22) Maja 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	--	—	—
Papiery.				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kupo.)	89	17²/₉	88	67²/₉
Listy Zastawne białe III Okresu (oprócz	—	—	—	—
kuponu) za 15 Rs. / ditto Serja II	14	11	14	8
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kupo.)	—	—	=	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit. B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ procentowe	—	—	—	—
Dowody Komis. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854 opr. kupon.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Współki Żegl. Parow. po rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej, po Rsr. 100 i 500	79	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	79	—	78	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs.100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespols.	101	—	100	—
(oprócz kuponu)	100	50	100	25
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	107	75	107	—
Rosyj. pożyczka prem. z 1865 (op. kup.)	106	75	106	25
Bilety Banku Państwa Rosyjskiego	93	50	93	25

Wexle.			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Amsterdam	250 Zł. hol.	2 m.	—	—	—	—
Berlin	100 Talar.	2 m.	111	30	111	15
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	111	15	111	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	170	10	—	=
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	59	7	57
Moskwa	100 Rs.	1 m.	—	—	—	—
Petersburg	„ „	1 m.	99	50	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 m.	91	5	90	90
„	„ „	1 m.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	103	50	—	—
Wrocław	100 Tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbow. Rs. — k. 57¹/₉
„ „ „ od Listów Zastawnych kop. 25

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 8 (20) Maja 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		74
6ta „ „		89¹/₂
Obligacje Skarbowe 4%		73
Listy Zastawne 4%		74³/₄
Bilety Banku Rosyjskiego		80³/₈
Weksle na Warszawę		80¹/₈
„ Petersburg 3 tygodniowy		88³/₄
„ „ 3 miesięczny		88
„ Londyn 3 „		623¹/₄
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		151¹/₂
„ Wiedeń 2 „		92¹/₄
Koleje Rosyjskie		80
Nowa Pożyczka Premiowa		87³/₄
Żyto na targu		38¹/₂
„ dostawę późniejszą		38⁵/₈
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		109 20
„ Hamburg		81 20
„ Paryż		43 40
Pożyczka Narodowa		76 —
5% Metaliki		71 —
Akcje Banku Kredytowego		183 —
z Paryża.		
Renta 3%		67 10
Akcje Kredytu Ruchomego		755
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		88¹/₈
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2847*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości że w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Warki przed Asesorem Ekonomicznym Ogu Warszawskiego licytacja na trzech letnie pro 1865/68 wydzierżawienie gruntów folwarku po Franciszkańskiego w Mieście Warce z morgów nowopolskich 113 prętów 172 składającego się, a to poczynając in plus od rs. 110, każdy więc chęć licytowania rzeczonych gruntów mający, z stosownem dowodem kwalifikacji do dzierżawienia dóbr Rządowych i vadjum 1/4 części sumy dzierżawnej wyrównywającym w miejscu i terminie wyżej wskazanym zgłosić się winien.

O sposobie i warunkach tegoż wydzierżawienia w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych Rządu Gubernjalnego bliższą wiadomość powziąść można.

Warszawa dnia 6 (18) Maja 1865 r.
Z up. Gubernatora
Radca Gubernjalny, Sawicki.

(*N. D. 2641*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, głośna in plus licytacja na sześcioletnie od dnia 10 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie dóbr zkonfiskowanych Gomolin, bez propinacji w Powiecie Piotrkowskim o wiorst 9 od miasta powiatowego położonych, a to od sumy rs. 2349 kop. 8 jako roczny czynsz dzierżawy stanowiącej.

Każdy przeto chęć zadzierżawienia mający zgłosić się zechce w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w świadectwa kwalifikacyjne do dzierżawienia dóbr rządowych i vadjum 1/4 części sumy do licytacji ustanowionej wyrównywające.

O innych warunkach tego wydzierżawienia przekonać się można każdego czasu w birze Rządu Gubernjalnego mianowicie w sekcji dóbr i lasów wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1865 r.
Gubernator,
Jenerał Lejtnant, Rożnow.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(*N. D. 2832*) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Z zasady reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. Nr. 2070/9564 podaje się do wiadomości, iż na dostawę żywności do więzienia w Chęcinach przez czas od 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do dnia 19 Września (1 Października) 1866 r. czyli przez pięć kwartałów, odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego tutejszego dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. od godziny 12 w południe głośna in minus licytacja od ceny kop. 5 za dzienną porcją więźnia

Życzący przeto podjęcia się tej entrepryzy zechcą się w czasie i miejscu wyżej wskazanem znajdować, zaopatrzeni w vadjum w gotowiźnie lub listach zastawnych wynoszące rs. 500 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone, a utrzymującemu się będzie zatrzymane na kaucją aż do wyexpirowania kontraktu o tę dostawę zawrzeć się mającego.

Warunki tej entreprzy są do przejrzenia w wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego.

Radom d. 5 (17) Maja 1865 r.
z up. Gubernatora,
Radca Gubernjalny, Kawionowski.
p. Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(*N. D. 2504*) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji na wydzierżawienie propinacji w realnościach od dóbr emfiteutycznych Wizna odpadłych w Powiecie Augustowskim położonych na odpowiedzialność zawodzącego Skarb dzierżawcę ogłoszonej, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. jako w drugim terminie o godzinie 12ej w południe odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego w sali zwykłych posiedzeń głośna in plus licytacja na wydzierżawienie powyższej propinacji to jest prawo sprzedawania hurtowego i cząstkowego trunków we wsiach, 1. Białogrądy, 2. Ciemnoszyje, 3. Kapice, 4. Przechody, 5. Ruda, 6. Sojczyn borowy, 7. Sojczyn grąd, 8. Wolka piaseczna, 9. Sosnin i 10 Płochowo pro 1865/9 r. poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r. do dnia ostatniego Maja 1869 r. od sumy rocznej dzierżawy rs. 1501. Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się powinien w miejscu i terminie wyżej wskazanym zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane a wydane przez właściwego Naczelnika Powiatu wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 wskazanego które żeby mogło być wcześnie rozpoznane ubiegający sią obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernjalnemu złożyć.

b) Każdy konkreet obowiązany mieć kwit Kasy Gubernjalnej na złożone vadjum w sumie wyrównywającej 1/4 część ceny dzierżawnej do licytacji za pretjum przyjętej i zaraz po licytacji dokompletować takowe w stosunku oferty najwyżej przez siebie postąpionej.

c) Nadto utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki do dzierżaw dóbr Rządowch przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu przejrzane w dotychczasowej umowie z zawodzącym dzierżawcą na lata 1863/69 zamieszczone.

d) Żadne zastrzeżenia ze strony konkurentów przyjęte nie będą zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadjum i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie lub uchylenie tego prototokółu przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło później jak w miesiąc od daty spisania go plus licytant nie będzie miał prawa rościć z tego tytułu jakiejkolwiek pretensji do Skarbu Królestwa.

e) Wreszcie uprzedza się konkurentów ażeby niedopuszczali się żadnej między sobą zmowy celem zmiejszenia korzyści jakie Skarb zamierzył przez licytacją osiągnąć, w razie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Karno-Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 16 (28) Kwietnia 1865 r.
za Gubernatora Cywilnego
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.
p. o. Naczelnika Kancelarji, Skibiński.

(*N. D. 2727*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na zasadzie artykułu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Termin przedaży dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r.

1. Andrzejów miasto, z przyległościami Wytyczno, Wólka Wytycka, Dominiczyn, Urszulin, Wincencin, Maydan Wytycki i nowe orygowanemi, Osadami, Michelsdorff, Czerników, Otrata, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 3957 kop. 71, vadjum do licytacji rs. 9100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 91,270, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

2. Blizocin z folwarkiem i wsią tegoż nazwiska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 531 k. 89, vadjum do licytacji rs. 1700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13320, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

3. Brussów, składające się z folwarku Brussów, wsi Ogonów, wsi Oszczywilk, z lasem, ogólnej rozległości miary nowopolskiej włók 68 obejmujące, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 812 kop. 63, vadjum do licytacji rs. 2300, licytacja rozpocznie się od sumy rs 19721 k. 25, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

4. Burzec, z kolonją Jusnusz i przyległością na wsi Kozuchówce, w Okręgu i Powiecie Łukowskim. Gubernji Lubelskiej położone. Czyni się jawnem, iż oprócz przyległości powyżej wymienionych do dóbr niniejszych należy jako przyległość Osada Blichy zwana, w ograniczeniu dóbr tych znajdująca się z przynależytościami, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2039 k. 6, vadjum do licytacji rs. 5400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 47117, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

5. Czerniejów, z przyległościami na wsi Dąbrówce Stanach, Dąbrówce Starej, Wólce Stańskiej, Brzezinach Łosieńcu, Zakoziołkiem, Dąbrowiźnie, na Kokoszkach i Zajęczym Kącie, z ich przynależytościami i wolnem pastwiskiem na wsi Dąbrówce Stanach, w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 377 k. 11 1/2, vadjum do licytacji rs. 1280, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8498 kop. 12 1/2, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim w mieście Siedlcach.

6. Dobrynka, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bialskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1091 k. 37, vadjum do licytacji rs. 2930, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25284, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronislawem Wrońskim w mieście Siedlcach.

7. Elżbiecin i Kopytów, oraz Kodeń Płacencja zwane lit. B. oznaczone z przyległą wsią zarobną Kazanówka, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2857 k. 2 1/2, vadjum do licytacji rs. 7340, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 61412 k. 62 1/2, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim w mieście Siedlcach.

8. Hołowno v. Antopol, z wsią zarobną Hołowno i folwarkiem Kaniuki, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lulelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rz. 1056 k. 6, vadjum do licytacji rs. 3360, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26286 kop. 87 1/2, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim w mieście Siedlcach.

9. Kobyla Wola, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Garwolińskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 176 k. 24 1/2, vadjum do licytacji rs. 1010, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6686 k. 87 1/2, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim w mieście Siedlcach.

10. Koszoły. Część lit. B., z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bial skim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 452 k. 88 1/2, vadjum do licytacji rs. 1450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10207, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim w mieście Siedlcach.

11. Kulczyn, z folwarkiem i wsią tegoż nazwiska z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powięcie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 967 k. 60, vadjum do licytaeji rs. 3030, licytacja rozpocznie się od sumy 30586, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim w mieście Siedlcach.

12 Leśnogóra, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone. Czyni się wzmianka, iż w teritorium dóbr niniejszych założony został nowy folwark pod nazwą Tomnie, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 366 k. 25 1/2, vadjum do licytacji rs. 920, licytacja rozpecznie się od sumy rs. 8231 kop. kop. 62 1/2, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim w mieście Siedlcach.

13. Nowodwór i Osmolice, składające się z folwarków: Nowodwór, Osmolice, Wąwolnica czyli Białka, z wsiów: Nowodwór, Białki, części wsi Korzeniów, Białki Korzeniowskie, dawniej Białki Górne i Dolne zwane, z kolonji Rycza Bakiera, Borki i Natolin z lasami, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 3387 k. 99, vadjum do licytacji rs. 7100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 51761 kop. 87 1/2, przed Rejentem Kanc Ziem. Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

Termin przedaży dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 r.

14. Piochy, z folwarkami Kondulin i Mosty, oraz wsiami zarobnemi Grabówka, Bojany i Mosty, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1021 k. 31, vadjum do licytacji rs. 3350, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25391 k. 25, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

15. Rzewuski Zawady z nomeklaturą Wólka Kozołubska, oraz Częściami na wsiach: Rzewuskach i Biernatach Starych lit. A., z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Łosickim, Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 273 k. 83 1/2, vadjum do licytacji rs. 1060, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6280, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

16. Sarny i Korzeniew, z przyłączoną Częścią wsi Sarny od Rządu Królestwa Polskiego nabytą, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelochowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 845 k. 75 1/2, vadjum do licytacji rs. 3600, licytacja rozocznie się od sumy rs. 21330 k. 62 1/2, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

17. Siemień, z wsiami i folwarkiem Wólka Siemieńska, Tulniki, Wola Tulnicka, Gròdek, Działyń, Pustkowiec, Maydan, i Buradów, Niemniej z kolonjami czynszowo-wieczystemi Juljopol, Przymus, Sewerynówka, i Działyń, oraz z kolonją czasowo-czynszową Nadzieja zwaną, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 5932 kop. 90 1/2, vadjum do licytacji rs. 14500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 130352, przed Re,entem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim w mieście Siedlcach.

18. Sobienie Biskupie, składające się z folwarku Sobienie Biskupie, z wsiów Sobienie Biskupie, Sobienki i Szymaniewice, z wiatraku Sobienie Biskupie, tudzież z lasku Sobieńkowski zwanego, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Garwolińskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2405 kop. 52, vadjum do licytacji rs. 7030, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 60367, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronislawem Wrońskim w mieście Siedlcach.

19. Sobienie Murowane Jeziory z częściami na wsi Szymanowicach szlacheckich z przyległościami i przynależytościami Radwanków i Niecierz w Ogu Garwolińskim powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2791 kop. 38 1/2, vadjum do licytacji rs. 6800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 57690, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim w m. Siedlcach.

20. Stoczek z częścią na Zgrzebichach oraz z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Węgrowskim powiecie Siedleckim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1342 kop. 64, vadjum do licytacji rs. 3380, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29700, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim w m. Siedlcach.

21. Wierzchowiny składające się z folwarku i wsi Wierzchowiny z kolonji wieczysto-czynszowych Wierzchowiny v. Amelin i Łubka zwanych z młyna Łubki z przyległościami i przynależytościami w Ogu i Powiecie Radzyńskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 796 kop. 29, vadjum do licytacji rs. 2020, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29594, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim w m. Siedlcach.

22. Wola Korycka z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Żelechowskim Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 746 kop. 83, vadjum do licytacji rs. 2550, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17266, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim w m. Siedlcach.

23. Żarnówka z częścią na Grombkowie z przyległościami i przynależytościami w Ogu i powiecie Siedleckim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 981 kop. 51 1/2, vadjum do licytacji rs. 2600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22147 kop. 37 1/2, Rrzed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim w m. Siedlcach.

24. Żeliszew z przyległościami Wąsówka, Rossosz, Niechnoprz, Koszewnica, Kępa. Łączka i Łąki z przynależytościami w Ogu i Powiecie Siedleckim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 3300 kop. 68, vadjum do licytacji rs. 9300, licytaaja rozpocznie się od sumy rs. 75260 kop. 25, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim w m. Siedlcach.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczególowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w Jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Siedlce d. 29 Kwietnia (11) Maja 1865 r.
Prezes, Kozłowski.
Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 2846) Zarząd Naczelnika Inżynierów Warszawskiego Wojennego Ogu. Podaje do powszechnej wiadomości iż w biurze jego w Aleksandrowskiej Cytadeli odbywać się będzie 17 (29) Maja i 21 Maja (2 Czerwca) r. b. głośna publiczna licytacja na dostawę w 1865 1866 i 1867 latach ślusarskich wyrobów do Twierdz Nowogeorgiewskiej, Iwangorodzkiej, Zamośćskiej, Brześcio-Litewskiej i Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli.

Przystępujący do licytacji winien przedstawić przy prośbie na stemplu 30 kop. wartości, kaucją na rs. 332 gotowizną lub papierami

kurs w kraju mającemi, lub też legalne dokumenta na nieruchomości. Warunki licytacji można czytać codziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu w biurze zarządu, gdzie mogą być obejrzanemi także modele ślusarskich wyrobów.

Warszawa dnia 7 Maja 1865 r.

Radca Kolegjalny, Woroncow Weljaminow.

(N. D. *2642*) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Gdy ogłoszona na dzień 16 (28) Kwietnia r. b. w drugim terminie licytacja na entrepryzę oparkanienia Cmentarza grzebalnego, w parafji ewangelickiej w starej i wiecznej do skutku nie doszła, przeto podaje do wiadomości, iż taż licytacja odbywać się będzie w Biórze powiatu wtrzecim i ostatnim terminie w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 12 w południe.

Suma wykazem kosztów objęta a do minus licytacji podająca się, wynosi rs. 901 kop. 76 $^{3}/_{4}$, mający więc zamiar podjęcia się, wykonania robót około rzeczonego oparkanienia, złoży na ręce Naczelnika Powiatu, opieczętowaną deklarację w której suma zadeklarowana bez skrobania i poprawek lub przekreśleń, wyraźnie literami ma być napisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy, dowód Banku Polskiego na złożone do niego, vadjum do licytacji wilości rs. 90 kop. 70.

Inne warunki tej entrepryzy dotyczące przejrzane być mogą w Biórze powiatu wyjąwszy Swiąt i Niedzieli.

Radca Dworu, Marjewski.

Wzór do Deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. podaje niniejszą deklarację iż zobowiązuje się podjąć wykonania robót około oparkanienia Cmentarza grzebalnego, w Parafji Ewangelickiej wstarej i wiecnej za sumę ogólną rs. Nr. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, dowód Banku Polskiego na złożone do niego, vadjum wilości rs. 90 kop. 70 wynoszące dołączam, które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do Nr. na mój koszt upraszam, stałe moje zamieszkanie jest w Nr. pisałem w Nr. dnia Nr. Miesiąca Nr. roku 1865.

(Podpisać Jmie i Nazwisko)

(N. D. 2857) *Naczelnik Powiatu Augustowskiego.*

Z powodu że wyznaczona na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. w fol. Lachowo licytacja na sprzedaż pięciu koni, dwóch koczy, wolanta, dwojgu sań, mebli pokojowych, rzeczy kuchennych, zajętych na rzecz rozmaitych należności skarbowych dobra Lachowo obciążających, nie doszła do skutku przeto podaje do publicznej wiadomości iż do odbycia takowej przed Sekwestratorem Skarbowym Pade wyznaczonym został, drugi termin na dzień 31 Maja (12 Czerwca) r. b. następnie poczynając od godziny 10 z rana a to w mieście Szczuczynie.

Augustów d. 1 (13) Maja 1865 r.

Bogucki.

(N. D. 2858) *Naczelnik Powiatu Sejneńskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Augustowskiego z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. Nr. 1864ĵ1142, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 3-ej z południa w biórze Powiatowem w mieście Sejnach, przed Naczelnikiem Powiatowym, odbywać się będzie sekretna in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja, na entrepryzę budowy sześciu mostów a mianowicie:

1. Na trakcie z Serej i Kalwarji do Grodna przy obrębie Sierguszki w Uroczysku Królowa Góra, na rzece Jehorka.
2. Na trakcie z Kadysza do Kupicowa w obrębie Gierbieniszki, na rzece Jehorka.
3. Na rowie odpływowym do rzeki Czerczennicy, w gruntach Osady Podleśnego Straży Podlipki.
4. Na trakcie z Kalwarji do Grodna w gruntach odpadłych od Osady Podleśnego Straży Podlipki, na rowie odpływowym i grobli pomiędzy bagnami.
5. Na trakcie z wsi Kadysza do wsi Wzięciszek, obrębie Sierguszki na rzece Jehorka.
6. Na strumieniu Niecìecze z bagnisk leśnych wypływającym na drodze do osady Podleśnego Straży Kalety, położonych, a na planach sytuacyjnych Numerami 17, 18, 13, 15, 10 i 19 oznaczonych, i na odbudowanie tych mostów potrzebne drzewo i funduszów w gotowiźnie Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu reskryptem z dnia 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. N. 35432ĵ12704 przeznacza to jest:

1 Na odbudowanie mostu w pozycji1, podług anszlagu lit. B. drzewa

	stóp sześć	1335,	4. funduszu rs.	97,	kop. 72.
2.	lit. C. w pozycji 2,	1774	—	113,	kop. 35.
3.	lit. D. — 3,	831	—	47,	— 78.
4.	lit. E. — 4,	912,9	—	51,	— 59.
5.	lit. B. — 5,	1335,4	—	97,	— 72.
6.	lit. D. — 6,	831,	—	47,	— 78.

razem drzewa st. sześć 7019,7 rs. 455, kop. 94.

tudzież szarwarku dni ciągłych 127 i pieszych 690, bezpłatnie.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy, albo też nadeslać przez Pocztę, lub umyślnego, deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, z dołączeniem do tejże kwitu, na złożone w którejkolwiek z kas Rządowych Vadjum w kwocie rs. 46.

Nieforemne deklaracje, lub z poprawkami, albo po terminie podane, przyjęte nie będą, o dalszych zaś warunkach, pod jakiem licytacja ta ma się odbywać, każdego dnia w godzinach biórowych wyjąwszy dni świątecznych, poinformować się można w biórze Powiatowem tutejszem, gdzie także i zatwierdzone anszlagi znajdują się.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Sejneńskiego z dnia 1 (13) Maja 1865 r. Nr. 5552, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się dopełnić budowę sześciu mostów w Powiecie Sejneńskim za sumę rs. N. kop. N. (wypisać literami). Przy użyciu drzewa i szarwarku anszlagiem obrachowanych, a przez Skarb bezpłatnie udzielić się mającego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadjum w kwocie rs. 46 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. pisalem N. Mea roku NN.

(Podpis wyraźny to jest imie i nazwisko.)

Sejny d. 1 (13) Maja 1865 r.

Roszkowski.

(*N. D. 2856*) *Magistrat Miasta Krasnegostawu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Czerwca 1865 r. od godziny 9 z rana do 6 po południu w biurze Magistratu miasta Kraznegostawu w obecności W. pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na trzyletnie wydzierżawienie, począwszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866 r. do końca Grudnia 1868 r. na dochód Kasy miejskiej tutejszej z mostowego na rzece Wieprzu, a to od sumy rs. 1000 za pretium wziętej, mający przeto chęć zadzierżawienia tego dochodu winni się w dniu i miejscu wyżej wyznaczonym zgłosić. Vadjum w kwocie rs. 200 na ręce Komisji licytacyjnej na dotrzymanie licytacji złożyć.

Dalsze zaś warunki licytacyjne każdego czasu wolne są do przejrzenia w biórze Magistratu miasta Krasnegostawu.

Krasnystaw d. 5 (17) Maja 1865 r.

Prezydent, Władowski.

(*N. D. 2716*) *Magistrat Miasta Kielc.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze tutejszego Magistratu w dniu 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja, na entrepryzę opalania latarń astralnych w mieście Kielcach poczynając od dnia 3 (15) Września r. b. przez lat 3 pro 1865ĵ8 od dotychczasowej sumy rs. 595 kop. 50 rocznego wynagrodzenia. Vadjum wynosi rs. 59 kop. 55.

Warunki w godzinach biórowych prócz świąt przejrzane być mogą.

Kielce d. 27 Kwietnia (8 Maja 1865 r.

Prezydent, Kleczeński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Kielc z dnia 24 Kwietnia (5 Maja) r. b. Nr. 2138, podaje niniejszą deklaracją iż obowiązuje się entrepryzy trzech letniej, opalania latarń astralnych w mieście Kielcach, poczynając od 3 (15) Września r. b. za rs. (wypisać cyfrą i wyraźnie literami) rocznego wynagrodzenia, poddając się warunkom licytacyjnym Kwit na złożone vadjum rs. (wypisać) dołączona.

Stałe moje zamieszkanie w N.

(N. D. 2875) *Лейбъ-Гвардіи Волынскій Полкъ.*

Въ пятницу 14 (26) Мая, отъ 3 часовъ пополудни, имѣетъ быть продано, съ аукціоннаго торга, на конной площади, у Плацъ Брони 24 казенныхъ лошади Л.-гв. Волынскаго полка.

Г. Варшава 8 (20) Мая 1865 года.

(N. D. 2901) Объявляетъ что 7 (19) Мая изъ мѣста Анджіева бѣжала верховая лошадь здѣдая 5 лѣтъ. Если она гдѣ-либо будетъ отыскана, то прошу сообщить объ этомъ Подполковника Банковскаго, проживающаго въ мѣстѣ Анджіевѣ Плоцкой Губерніи Остроленкскаго Уѣзда. (7328)

(N. D. 2838)

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 zamieszkały, ogłasza niniejszem stosownie do art. 683 i 962 K. P. C. że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie, między Zofią Komierowską, po Józefie Komierowskim pozostałą wdową, jako matką i główną opiekunką nieletnich swych dzieci a) Maksymiljana-Konstantego, b) Augusta Józefa c) Bronisława Florjana, z Józefem Komierowskim spłodzonych, czyli teraz Ksawerego Norwida obywatela małżonka, w Warszawie pod Nr. 638 lit. B zamieszkałą tudzież Ludwikiem Komierowskim Radcą Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie pod Nr. 1565 zamieszkałym jako opiekunem przydanym tychże nieletnich a Tomaszem Kolbe obywatelem we wsi Dąbrowie Okręgu Przasnyskim, Gubernji Płockiej zamieszkałym, w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r. zapadłym, postanowioną została sprzedaż w drodze działów, między spadkobiercami Józefa Komierowskiego, dóbr Wąsewa w Okręgu Ostrołęckim, Gubernji Płockiej położonych, sprzedaż ta odbędzie się przed W. Aleksym Brzezińskim Sędzią Trybunału delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego wydziału I. w Warszawie pod Nr. 549.

Termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1863 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy złp. 367412 gr. 10 albo rs. 55111 kop. 5 jako szacunku przez biegłych przysięgłych wynalezionego.

Taksa zbiór objaśnień i warunków sprzedaży są złożone w wydziale I. Trybunału i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata sprzedaż w imieniu na rzecz opieki nieletnich sukcesorów Józefa Komierowskiego popierającego

Warszawa d. 8 (20) Styczni 1863 r.

Józef Kleczkowski Adwokat S. Ap.

Po odbyciu w dniu 22 Lutego (6 Marca) 1863 r. przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczego i ostatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Kwietnia 1863 r. godzinę 5tą po południu wyznaczony został.

Tomasz Kolbe współwłasność swoją dóbr Wąsewa ustąpił aktem w dniu 7 (19) Maja 1862 r. przed Józefem Noskowskim b. Pisarzem aktowym Królestwa zeznanym Piotrowi Zielińskiemu właścicielowi dóbr Mokry las tamże w Okręgu Ostrołęckim zamieszkałemu.

Ponieważ termin powyższy dla braku licytantów do skutku nie przyszedł, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1865 r. między Zofią z Sobieskich 1 ślubu Komierowską, 2 po Ksawerym Norwid pozostałą wdową a Piotrem Zielińskim zapadłym postanowił odbycie ostatecznej i stanowczej sprzedaży dóbr Wąsewa od sumy rs. 36741 kop. 28 i pół uchwałą Rady Familijnej w opiece nieletnich Komierowskich w dniu 13 (25) Kwietnia 1865 r. wydano oznaczonej ze zmianą warunków tąż uchwałą wskazaną do czego termin na dzień 27 Maja (8 Czerwca 1865 r. godzinę 5 po południu wyznaczył.

W tym terminie stanowcza licytacja zacznie się od sumy rs. 36741 kop. 28 i pół.

Warszawa d. 6 (18) Maja 1865 r.

Józef Kleczkowski Obrońca p. Senacie.

(7245)

(N. D. 2872) Podpisany Kurator spadku wakującego po Piotrze Lauf ogłasza: Że na mocy decyzji Trybunułu Cywilnego w Warszawie w dniach 8 (20) Sierpnia 1859 r. i 31 Grudnia (12 Stycznia) 1860ĵ1 r. wydanych, w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację sprzedaną będzie kolonja do rzeczonego Laufa należąca, kolonja ta położona jest we wsi Józefin, do dóbr Tuł, w Gminie Tuł Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych należącej, oddalona od tychże dóbr werstę 1, same zaś dobra odległe są od miasta Radzymina wiórst 14, składa się z trzech kawałów gruntu obejmującego w sobie grunt orny, łąki, nieużytki i zabudowanie stare, ma rozległości około morgów 40 prętów 150, miary Chełmińskiej. Czynsz opłacany był dworowi Tuł, w ilości rs. 24 kop. 80 rocznie i odrabiano do kasy dni 9 i pół. Prawo do wieczystego posiadania objawiono jest w dziale III, pod N. 2 wykazu hypotecznego dóbr Tuł. Po odbyciu w dnin 8 (20) Lutego r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 9 (21) Kwietnia r. b. przygotowawczego przysądzenia, ostateczna sprzedaż odbędzie się w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1865 r. o godzinie 10 z rana przed Franciszkiem Rugiewiczem Regentem Okręgów Stanisławowskiego i Siennickiego w mieście Mińsku Okręgu Siennickim kancelarją swą mającym, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 255, jako taksy przez Trybunał zatwierdzonej. Szczegółowe opisanie kolonji i warunki sprzedaży w kancelarji Regenta i u podpisanego Kurntora przejrzane być mogą.

Radzymin d. 4 (16) Maja 1865 r.

Jan Hajkiewicz, Obrońca Sądowy.

(N. D. 2866)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza, iż na skutek wyroków tutejszego Trybunału w dniu 8 (20) Marca 1862 r. 16 (28) Maja 1863 roku na powództwo Marcina Pijanowskiego zapadłych, sprzedaną będzie przez publiczną licytacją:

NIERUCHOMOŚĆ,

w dobrach Sokołów Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej położona, Nr. 15 oznaczona, pod ogólnym nazwiskiem młyn Piła, składająca cię:

1. Z młyna wodnego o dwóch gankach i mieszkania.
2. Z domku mieszkalnego z szopą i oborą.
3. Z stodoły w lewym szczycie obory.
4. Z placu pod powyższemi zabudowaniami i gruntu ornego żytniego wraz z łączką przy stawie, w ogóle morgów 300 prętowych, miary nowopolskiej 18.
5. Z chojaków cienkich wysokich sztuk 106 i dębów starych sztuk 7, na tymże grunie rosnących, należąca do współwłasności SS-rów niegdy Bogumiła i Apolonji małżonków Pijanowskich mianowicie pełnoletnich:

1. Marcina Pijanowskiego młynarza.
2. Marjanny z Pijanowskich Błaszczykowej, Jana Błaszczyka żony, w młynie Piła Okręgu Zgierskim oraz nieletnich:
3. Antoniego.
4. Juljanny.
5. Franciszka.
6. Ludwika, rodzeństwa Pijanowskich, nad którėmi opiekunem głównym jest Tomasz Kolasiński, zaś opiekunem przydanym Wojciech Przybysz, we wsi Sokołowie Okręgu Zgierskim zamieszkali.

Termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości, oznaczony został na dzień 3 (15) Grudnia r. b. godzinę 9 i pół z rana i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Wydziału II, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, przed W-nym Dyamentem Sędzią Delegowanym. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona sprzedaża dyrygującego.

Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 864, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1863 r.

Wyrzykowski.

Następnie po odbyciu w dniu 3 (15) Grudnia 1863 r. przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości młyna Piła w dobrach Sokołów Okręgu Zgierskim Gubernji Warszawskiej egzystującego wyzuaczony został termin na dzień 19 (31) Maja 1865 r. godzinę 5 po poludniu i takowy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń tutejszego Trybunału w domu pod Nr. 549 w Wydziale II, przed W. Sztandynger Sędzią delegowanym w miejsce Sędziego Dyamenta, stosownie do wyroku tutejszego Trybunału z d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. zapadłego.

Warszawa d. 5 (17) Maja 1865 r.

Mieczysław Wyrzykowski, Patron. (7309)

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2868) *Sprostowanie.*

W ogłoszeniu Rejenta Stanisława Jasińskiego w dodatku do Nr. 112 na stronnicy 1115 w szpalcie pierwszej w wierszu 13 a dotyczącem spadku po Jakóbie Lewinie Schönwitz, wydrukowano „Janowa" winno być Jakóba Lewina Schönwitz.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.